ROK XIII — WARSZAWA — MAJ—CZERWIEC 1938 — № 5—6

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wychodzi raz na miesiąc

POLSKA PRASA WETERYNARYJNA, SKOORDYNOWANIE JEJ ZADAŃ I STOSUNEK DO NIEJ

Prasa weterynaryjna stanowi jeden z niezmiernie ważnych przejawów życia zawodu. Ma znaczenie aparatu bardzo delikatnego, jakby płuc, doprowadzających najnowsze zdobycze nauki i życia do organizmu zawodowego. Zdrowe funkcjonowanie tego aparatu decyduje o należytym funkcjonowaniu wszystkich części organizmu. Dobrze jest od czasu do czasu zatrzymać się i spojrzeć na jego działanie. Dokładnej orientacji w jego stanie obecnym, postępach i brakach wymaga pośpiech życia współczesnego.

Rozwój polskiej prasy weterynaryjnej datuje się od chwili odzyskania Niepodległości. Do roku 1918 jedynym czasopismem poświęconym weterynarii wychodzącym na ziemiach Polski, był, lwowski *Przegląd Weterynaryjny*, założony w 1886 r. W 1919 roku powstają w Warszawie *Wiadomości Weterynaryjne*, w 1922 we Lwowie — *Rozprawy Biologiczne z zakresu Medycyny Weterynaryjnej, Rolnictwa i Hodowli*, w 1926 r. w Warszawie — *Życie Weterynaryjne*, w 1930 roku — *Biuletyny Weterynarii Wojskowej*, ostatnio przemianowane na *Wojskowy Przegląd Weterynaryjny*, w 1936 r. — *Higiena Produktów Zwierzęcych*, w 1937 r. — *Pamiętnik Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach Wydziału Weterynaryjnego* ¹).

Wszystkie te wydawnictwa mają charakter ideowy. Rozdzielić

---

¹) Poza wyliczonymi—firma „Tow. Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Magister Klawe S. A." wydaje od 1934 r. publikację p. n. *Weterynaria Współczesna*. W latach 1926 — 1930 przy *Wiadom. Wet.* wychodziły *Pamiętniki Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych*, wydawane przez to Towarzystwo do chwili zlania się jego ze Zrzeszeniem.

je można na trzy grupy: na ściśle naukową, naukowo-praktyczną i zawodową.

Do pierwszej grupy należą *Rozprawy Biologiczne* i *Pamiętnik Puławski;* do drugiej — *Przegląd Weterynaryjny, Wiadomości Weterynaryjne, Higiena Produktów Zwierzęcych* i *Wojskowy Przegląd Weterynaryjny;* trzecią grupę reprezentuje — *Życie Weterynaryjne.*

Prasa weterynaryjna obsługuje potrzeby około 2000 zawodowców weterynaryjnych, potrzeby rozumiane jak najszerzej — od publikacji produkcji naukowej, po przez wszystkie przejawy działalności praktycznej, do — najwęższych zagadnień zawodowych.

Jeżeli na sprawę spojrzeć pod kątem widzenia potrzeb odbiorczego rynku zawodowego i możliwości pewnego masowego umieszczenia na nim pisma, z uzyskaniem wzamian ekwiwalentu materialnego na dalsze kontynuowanie wydawnictwa, to należy uznać, że rozbudowa naszej prasy, przy obecnym poziomie zdolności odbiorczych tego rynku, jest co najmniej wystarczająca; nawet uwzględniając, że *Higiena* i *Pamiętniki* puławskie wychodzą łącznie z *Wiadomościami*, a więc nie obciążają dodatkowo materialnie odbiorcy.

Czasopisma grupy ściśle naukowej, jak zresztą i w innych zawodach, i nie tylko w Polsce, opierają swą egzystencję na specjalnych funduszach i pomocach, preliminowanych w budżetach urzędów, instytucyj czy zakładów; na odbiorców płatnych nie liczą i ci ostatni są istotnie nieliczni. Czasopismo wojskowe jest ugruntowane również na podstawach materialnych, zabezpieczających jego istnienie, niezależnie od fluktów rynkowych. Czasopismo zawodowe oparte jest na budżecie Zrzeszenia i wszyscy członkowie otrzymują je bezpłatnie. Opartymi na odbiorcy są dwa czasopisma nasze: *Przegląd* i *Wiadomości* (łącznie z *Higieną*), pierwszy — związany z Akademią Lwowską, drugie—z Wydziałem Weterynaryjnym Uniwersytetu J. P.

Zdaję sobie doskonale sprawę, jak delikatną rzeczą jest prowadzenie czasopisma, szczególnie w zawodach młodych, rozwijających się, zmuszonych do zdobywania sobie miejsca i obrony swych placówek. To też nie mam zamiaru krytyki dużych niejednokrotnie wysiłków związanych z prowadzeniem naszych organów. Myślę jednak, że osiągamy pewien etap rozwoju. Rozbudowa lat ostatnich świadczy o tym dowodnie. Inaczej wyglądały sprawy, gdy myśl weterynaryjna polska reprezentowana była przez dwa organy, inaczej ma się rzecz gdy dysponujemy siedmioma tytułami.

Poszczególne czasopisma mają to lub inne przeznaczenie, zdefiniowane mniej lub bardziej ściśle. Posiadają kręgi swych odbiorców. Powinny one dać im możliwie dużo potrzebnego materiału. Czytelnik winien odnosić wyraźną korzyść z pisma. Tylko wtenczas stosunek wzajemny jest zdrowy.

Osiągnąć to można wtedy, gdy istnieje wyraźny podział pracy między pismami, gdy istnieje choćby niezawierana umowa, dotrzymywana najstaranniej. Na straży jej stoi najlepiej rozumiane dobro sprawy ogólnej. Trzymanie się linii podziału pracy skoordynowałoby wyniki, ułatwiło pracę redakcjom, zapewniłoby oczywiste korzyści czytelnikom.

Przy istniejącej rozbudowie prasy weterynaryjnej i charakterze jej organów, należałoby czuwać, aby w prasie ściśle naukowej nie były publikowane prace naukowo-praktyczne; nie dosięgają one tą drogą kręgu czytelników, którym mogłyby przynieść właściwą korzyść. Odwrotnie znów, o ile możliwe, prace ściśle naukowe nie powinny zjawiać się na łamach pism naukowo-praktycznych, lecz powinny znaleźć sobie miejsce w wydawnictwach poświęconych czystej nauce. Sprawy ściśle zawodowe powinny znów zjawiać się w swoim odpowiedniku, a nie obarczać kosztownych kart pism naukowo-praktycznych. Organ wojskowy powołany jest do publikacji prac specjalnie z dziedzin interesujących weterynarię wojskową.

Samo przez się jest zrozumiałe, że pewne odchylenia zachodzić mogą; zazębiania się spraw i zainteresowań trudno często uniknąć; idzie jednak o to, aby skoordynowanie prac prasy weterynaryjnej było przeprowadzone z całą świadomością w ramach istniejących możliwości i rozbudowy naszej prasy. Myślę, że świadectwem dojrzałości zawodu naszego musi być wydatnie zaznaczony objaw umiejętności wykorzystania rozporządzalnych środków i unikania chaosu. Na terenie prasy fachowej, stanowiącej emanację najlepszych wartości zawodu, obowiązuje to najbardziej.

To byłyby uwagi, dotyczące kierownictw czasopism. Chciałem powiedzieć słów parę o stosunku czytelnika do swej prasy fachowej. Prasa jest odzwierciadleniem środowiska dla którego pracuje. Prasa zawodu wolnego musi opierać się na współpracy szerokiego kręgu odbiorców. Stanowią oni mniej więcej zespół jednolity pod względem poziomu intelektualnego. Teoretycznie więc wszyscy mają możność wypowiadania się w swojej prasie i odpowiadają za jej poziom. Do obowiązków świadomego zawodowca-odbiorcy należy dzielenie się swym dorobkiem, spostrzeżeniami i poglądami. Im większą liczbę nazwisk podadzą spisy rzeczy zamykanych tomów czasopism, tym lepiej to świadczy o poziomie środowiska. Im większa ilość uwag i krytyk rzeczowych napływa do redakcji ze strony czytelników, tym większa jest szansa odpowiadania prasy potrzebom czytelników.

Czytelnik prasy fachowej powinien patrzeć na nią ze zrozumieniem jej szerokiego zakresu obowiązków, a b. ograniczonych, niestety, pomimo względnej rozbudowy, możliwości materialnych. W pismach naukowo-praktycznych znajdują wyraz dziedziny nauk weterynaryjnych reprezentowane na uczelniach naszych, jedne z nich stają bliżej lekarza-praktyka, inne nieco dalej, choć czasami tylko pozornie. Wszystkie one mają to samo prawo i obowiązek publikacji. W tomach aktualnego czasopiśmiennictwa powinna istnieć możliwość znalezienia odpowiedzi lub choćby tylko wskazówki, na tysiące nasuwających się pytań, nieraz rzadko niezmiernie powstających. To co dzisiaj dla jednego wydaje się balastem, w tej samej może chwili jest poszukiwane przez innego.

Odbiorca prasy fachowej musi wreszcie uwzględnić fakt, że dobrze postawione czasopismo weterynaryjne polskie jest ogniwem w całym czasopiśmiennictwie naukowym, tak polskim, jak i światowym. Poziom czytanego przez niego czasopisma musi odpowiadać poziomowi podobnego czasopiśmiennictwa innych zawodów wolnych i innych narodów, kroczących w pierwszych rzędach nauki światowej. To jest probierz najpewniejszy. Zaangażowana w tym jest ambicja narodowa i zawodowa polskiego lekarza weterynaryjnego, czytającego swoje pismo.

Powyższe, choć ułamkowe rozważania doprowadzają mnie do wniosku, że sekcja prasy weterynaryjnej powinna być uwzględniona w programach zjazdów weterynaryjnych, jako stała ich komórka. Prasa weterynaryjna widniała już jako jeden z tematów programowych na III Powszechnym Zjeździe Polskich Lekarzy Weterynaryjnych we Lwowie w 1926 r., [1] z głównym referentem w osobie niżej podpisanego. Osiągnięcia dwunastu lat ubiegłych dowodnie przemawiają za tym wnioskiem.

Kończąc, pozwalam sobie wyrazić pewność, że polska prasa weterynaryjna swym poziomem, a czytelnik tej prasy swym do niej stosunkiem odpowiadać będą zawsze wymaganiom kroczącego bezustannie naprzód życia Narodu i Państwa.

Dr Konrad Millak.

---

[1] Książka Pamiątkowa III Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych. Dział naukowy. Temat programowy Nr XII. Lwów 1926.

REFORMA STUDIÓW WETERYNARYJNYCH ZE STANOWISKA SŁUCHACZA

Dotychczasowe projekty reformy studiów weterynaryjnych, będące coraz częściej tematem rozmów wśród kół lekarzy wet., idą przeważnie w kierunku rozwinięcia specjalizacji w okresie studiów ew. dokształcania lekarzy wet. — nie są przeto w ścisłym tego słowa znaczeniu reformą, a jedynie uzupełnieniem istniejącego stanu rzeczy. Takie podejście do sprawy jest prawdopodobnie wynikiem tego, że projekty te są wysuwane przez ludzi ze starszego pokolenia, którzy ukończyli studia przed jakimiś dwudziestu i więcej laty, przeważnie w uczelniach zagranicznych. Oczywiście w takich warunkach zapomina się o wszelkich niedogodnościach dawnych i nieaktualnych już programów, a nie ma się możności bezpośredniego uchwycenia i analizowania obecnych, jak też dostrzegania wszelkiego rodzaju niewygód, stwarzanych przez nie studiującej młodzieży.

Zdaniem moim, każdy projekt reformy studiów powinien iść w dwóch zasadniczo kierunkach: z jednej strony winna cechować go tendencja nie tylko nie zmniejszania, ale wprost przeciwnie — podwyższania wymagań i poziomu studiów uniwersyteckich, z drugiej zaś — jak największego ułatwiania studiów młodzieży.

Jakie zmiany należałoby poczynić w istniejącym obecnie programie studiów wet., aby lepiej przystosować go do postulatów wyżej wspomnianych?

Aby zaliczyć I rok słuchacz obowiązany jest zdać egzaminy z fizyki, chemii, botaniki, zoologii, i kolkw. z encyklopedii rolnictwa; do zaliczenia II roku — z anatomii, histologii, chemii fizjologicznej i fizjologii, kolkw. z farmacji i farmakologii. Ponieważ studia na dwóch pierwszych latach stanowią odrębną całość ze względu na zajęcia praktyczne, obejmujące cztery trymestry (prosektorium, pracownie chem. itd.) omówimy te dwa lata łącznie.

Na pierwszym roku najwięcej zastrzeżeń wywołuje egzamin z fizyki. Zastrzeżenia te nie tylko można słyszeć od absolwentów gimnazjów klasycznych, humanistycznych, ale również od abiturientów gimnazjów matematyczno-przyrodniczych, z których jest od 10% do 20% wśród słuchaczy na każdym roku. Śmiało można twierdzić, że fizyka należy do najbardziej niepopularnych egzaminów na Wydz. Wet.

Co przemawia za pozostawieniem tego egzaminu nadal?

Najczęściej słyszy się uwagi, że egzamin z fizyki jest sui generis dowodem inteligencji zawodowej lekarza, no i oczywiście nie chcąc jej zmniejszać należy zachować go w dalszym ciągu. Trzymając się tej linii motywów musimy stwierdzić, że program gimnazjum mat.-przyr. wymaga daleko więcej wiadomości z fizyki i praktycznego jej zastosowania niż program egzaminu uniwersyteckiego dla słuch. Wydz. Wet. Niektóre działy fizyki są wymagane w bardzo małym zakresie, albo wcale (akustyka), gdy tymczasem w gimnazjum były szeroko omawiane. Wymagany na egzaminie zakres fizyki „weterynaryjnej" jest na poziomie fizyki gimnazjum humanistycznego — czyli jest już teoretycznie znany słuchaczom przed rozpoczęciem studiów wet. Gdzie zatem leży źródło niechęci do egzaminu, jeśli przedmiot ten jest na ogół znany? Wszak wystarczyłoby tylko przejrzeć podręcznik przed egzaminem, a nie „wkuwać" się, jak zoologii czy chemii?

Studenci są przekonani o bezcelowości tego egzaminu i rzeczywistość potwierdza to zapatrywanie. Z trudem — za rok, czy dwa, przypominamy sobie o osmozie i dyfuzji, ze zdziwieniem przyjmujemy prostą wiadomość, że nóż jest klinem, a nożyce dźwignią dwuramienną; zapytani o budowę mikroskopu nie wiemy o różnicy pomiędzy aberacją sferyczną i chromatyczną, a pamiętając ułamkowe długości fal promieni Rentgena nie znamy budowy i nie potrafimy obchodzić się z przyrządem, służącym do prześwietlań.

Fizyka powinna być albo zmodyfikowana w ten sposób, że program jej powinien zostać specjalnie dostosowany do wymagań medycyny weterynaryjnej (wtedy np. trzebaby przywrócić wymagania z akustyki, mającej duże zastosowanie w diagnostyce), bez obowiązku zdawania końcowego przejściowego egzaminu, albo w ogóle powinna być usunięta z programu, a niektóre jej działy jak osmoza, dyfuzja, lepkość, elektroliza, ciśnienie osmotyczne itp. umieszczone w programie bądź chemii, bądź fizjologii.

Utrzymując nadal obowiązującą ilość 4 egzaminów rocznie pozostanie jedno wolne miejsce, które będzie można zastąpić egzaminem z innego przedmiotu.

Ze wszystkich pracowni I i II roku najwięcej czasu i pracy wymaga pracownia anatomiczna.

Rzeczywiście trudno jest zmienić cokolwiek w systemie organizacji prosektorium, każdy jednak przyzna, że dotychczasowy podział pracy obejmujący tylko osteologię i miologię na I, a wiadomości o naczyniach, nerwach i narządach wewn. na II roku jest bardzo nieproporcjonalny. Dużym odciążeniem byłoby przesunięcie ćwiczeń i egzaminu ż histologii na I rok. Wówczas studenci II roku posiadaliby zapas wiadomości o budowie tkanek i narządów, bez trudu zdaliby (lub mieli zaliczone) wstępne kolkw. do pracowni II roku (obejmujące ogólne wiadomości o nerwach i naczyniach) wreszcie zniknęłyby przypadki, kiedy student nie mógł udzielić asystentowi odpowiedzi na temat budowy gruczołu limfatycznego, czy corpus luteum. Przygotowanie się do egzaminu z anatomii byłoby też wówczas łatwiejsze, bo odpadłaby konieczność uczenia się histologii, z której wiadomości przy egzaminie z anatomii są niezbędne.

Na wykłady i ćwiczenia z histologii ogólnej i szczegółowej na I roku możnaby właśnie poświęcić częściowo lub całkowicie owe 5 godzin tyg., jakie zajmuje dotychczas fizyka. W ten sposób I rok zostałby silniej związany w ogóle z medycyną weterynaryjną i z roku o programie egzaminów wybitnie nastawionym przyrodniczo (chemia, fizyka, botanika, zoologia) stałby się rokiem przynajmniej częściowo lekarskim (histologia).

Program wykładów i egzaminów II roku należałoby pozostawić na ogół bez zmian, uzupełniając go jedynie wprowadzeniem egzaminu z hodowli ogólnej i skasowaniem kolkw. z farmacji i farmakognozji. W ten sposób program dwóch pierwszych lat przedstawiałby się następująco:

I rok — egzaminy: z chemii, histologii, botaniki, zoologii, kolkw. z encyklopedii rolnictwa.

II rok — egzaminy: z anatomii, hodowli ogólnej, chemii fizjologicznej, fizjologii, kolkw. z embriologii.

Trzeci rok studiów posiada opinię roku „odpoczynkowego", a zważywszy, że okres wakacyjny ulega po nim częstokroć przedłużaniu wskutek odkładania przez słuchaczy kolkw. z chirurgii i diagnostyki aż do wiosny — stwarza przez to dla pokaźnej liczby studentów dość długą przerwę w egzaminach, dochodzącą aż do chwili otrzymania absolutorium.

Jest rzeczą dowiedzioną, że prawdziwą korzyść przynoszą ćwiczenia, na których obecność ze względu na oczekujący egzamin jest obowiązkowa. Studenci kończąc wytężoną pracę do jakiej zmuszają ich zajęcia prosektoryjne, mając z innych przedmiotów najczęściej raz na tydzień ćwiczenia, obdarzeni długimi wakacjami (prawie miesiąc na Boże Narodzenie, przeszło miesiąc na Wielkanoc, lipiec, sierpień, wrzesień, część października, dni specjalne — co w sumie daje około 6 mies. rocznie), zostając słuchaczami III czy IV roku nader łatwo odzwyczajają się od dotychczasowej systematycznej pracy.

Nic tedy dziwnego, że wytrącony z rytmu codziennej pracy słuchacz III roku poprzestaje na zdaniu mikrobiologii i patologii ogólnej, resztę egzaminów odkładając na okres po-absolutoryjny, co w praktyce bardzo często wiedzie do odkładania ich ad calendas Graecas.

Są absolwenci, którzy dopiero po roku lub dwu latach od ukończenia przepisowych studiów przystępują do zdawania anatomii patologicznej, a są i tacy, którzy pomimo otrzymania absolutorium przed 4 laty dotychczas do tego egzaminu nie przystąpili.

Jakże charakterystyczne i niestety smutne jest popularne i utarte powiedzenie, że studia na Wydziale Weterynaryjnym zaczynają się po absolutorium.

Potwierdzenie powyższego znajdujemy choćby w projekcie założenia Koła Absolwentów przy Zrzeszeniu Lek. Wet. R. P. Gdyby okres od absolutorium do uzyskania dyplomu wynosił kilka miesięcy, najwyżej zaś rok, wówczas bardzo koleżeński ten projekt automatycznie traciłby na wartości i w praktyce poprostu okazałoby się, że absolwentowi „nie opłaca się" być członkiem Koła, skoro za kilka miesięcy może być pełnowartościowym członkiem Zrzeszenia jako lekarz. Dotychczas jednak, zważywszy na „wieloletność" okresu po-absolutoryjnego należy projekt taki uważać za całkiem słuszny.

W celu przyspieszenia uzyskiwania dyplomu należałoby położyć większy nacisk na zajęcia praktyczne i zwiększyć ilość egzaminów, wymaganych przy zaliczaniu wyższych lat studiów.

Omawiając z kolegami konieczność wprowadzenia większej ilości przejściowych egzaminów spotykam się ze zdaniem. że uniwersytet nie jest szkołą średnią z obowiązkiem uczęszczania na wykłady i zdawania egzaminów, że student powinien być na tyle przygotowany do pracy na wyższej uczelni, aby samodzielnie i bez żadnych dyrektyw programowych mógł składać jak najszybciej egzaminy. Przymus zaś zdawania pewnej ilości egzaminów na I i II roku usprawiedliwia się tym, że studentami są niedawni abiturienci gimnazjów, którzy mogliby zdezorientować się w systemie pracy na wyższej uczelni, natomiast po dwuletnim poznawaniu stosunków mogą już samodzielnie pracować.

Argumenty te dość słuszne w zasadzie nie wykazują swej mocy w próbie życiowej. Raczej przymus egzaminacyjny jest bardziej pożądany niż pozostawianie studentom możności indywidualnego określania czasu pracy. (Przyjęły to np. wojskowe Szkoły Podchorążych. gdzie wszyscy „studiujący" kończą naukę w jednym terminie).

Na III roku konieczne byłoby wprowadzenie ćwiczeń z chirurgii — z zakresu znajomości narzędzi i opatrywania. Bezwzględnie oprócz wykładów z pokroju konia winien być również wprowadzony exterieur psa.

W praktyce każdy lekarz spotyka się z psem jako pacjentem, w prosektorium podstawowym materiałem do badań też jest pies, jako najbardziej dostępny i najczęściej spotykany. A co my o nim wiemy?

Potrafimy wyrecytować gładko rodowód psa od Miacinae (Eucreodi) do Tomarctus i Caninae, wiemy, że wywodzi się od psa torfowego. Odróżnimy też jamnika od wilka, bernarda od charta, gorzej jest już ze szpicem, owczarkami, terrierami, myli się ponter z seterem, bokser z buldogiem i mopsami. W wielu wypadkach interpelowany o rasę lub przynajmniej o podobieństwo do rasy student lub absolwent odpowiada: „to pies krajowy".

Część ćwiczeń z histopatologii, mająca charakter ćwiczeń z anatomii patologicznej ogólnej, ujmowanej w wykładach z patologii ogólnej należałoby przenieść na III rok, co znakomicie pomogłoby zdawać później egzamin z patologii.

Kolkw. z diagnostyki powinno być wymagane na początku IV roku, tak aby studenci odrabiający dyżury na klinice chorób zakaźnych mogli być nie tylko mechanicznymi robotami, dźwigającymi psy na stół opatrunkowy i mierzącymi temperaturę, ale aby mogli wynosić należyte korzyści z obserwowanych przypadków klinicznych, dzięki posiadanym już podstawowym wiadomościom z diagnostyki.

Kto wie, czy nie byłoby racjonalne przeniesienie dyżurów na klinice chorób zak. na V rok studiów. Oczywiście wówczas opracowanie historii chorób jak też odrobienie dyżurów na klinikach wewnętrznej i chirurgicznej musiałoby być odrobione na IV roku.

Wartość takiego przesunięciu szłaby równolegle z dotychczasowam obowiązkiem zdawania dyplomowego egzaminu z chorób zakaźnych po egzaminie z chorób wewnętrznych — analogicznie dyżury i pacjentów „zakaźnych" możnaby odrabiać po „wewnętrznych".

Egzamin z farmakologii winien być zdany przed rozpoczęciem klinik jako niezbędny do zaliczenia III roku.

Korzyści tego byłyby o tyle poważne, że student znając już diagnostykę i patologię mógłby nie tylko zdawać sobie sprawę z lokalizacji i rodzaju schorzenia, ale po ostatecznym sk'asyfikowaniu choroby przez asystenta miałby również możność samodzielnego przepisania recepty, porównania jej ze środkiem, stosowanym przez klinikę itd. Dzięki temu, zasób wiadomości z farmakologii i receptury mógłby przez dwa lata studiów silniej utrwalić się w pamięci słuchacza.

Anatomia topograficzna winna być zdawana na III roku, a egzamin z hodowli szczegółowej, połączony z egzaminem z żywienia zwierząt zdawany po IV roku, jak również egzaminy z higieny i towaroznawstwa paszy, parazytologii i podkownictwa.

Również konieczne byłoby wprowadzenie obowiązujących ćwiczeń i zajęć praktycznych z hodowli, połączonych z wycieczkami do większych ośrodków hodowlanych w kraju [1]. Te zajęcia mogłyby przynajmniej częściowo zapełnić poważną lukę, jaką stwarza brak pacjentów niektórych gatunków zwierząt. Dzięki szczególnemu położeniu Wydziału w Warszawie studenci mają możność zapoznania się z koniem i psem, jako jedynymi niemal pacjentami; przeżuwacze i nierogacizna należą bowiem do rzadkości. Dalej — zagadnienie hodowli wiąże się ściśle z użytkowością zwierzęcia, a pamiętając, że znaczny odsetek studentów pochodzi z miast, należałoby uwzględniać szerzej w obrębie szczegółowej higieny zwierząt takie zagadnienia jak uprząż, budownictwo gospodarskie itp.

Reasumując zatem:

Po I roku następowałyby 4 egzaminy i 1 kolkw.:
  chemia, histologia, botanika, zoologia, kolkw. z encyklopedii rolnictwa;
Po II roku — 4 egzaminy i 1 kolkw.:
  anatomia, hodowla ogólna, chemia fizj., fizjologia, kolkw. z embriologii;
Po III roku — 4 egzaminy i 2 kolkw.:

---

[1] Naco zwraca szczególną uwagę w artykule swoim płk dr K. Millak — Wiad. Wet. Nr 193 — 1936 r.

mikrobiologia, patologia ogólna, anatomia topogr., farmakologia, kolkw. z żywienia zwierząt, pokroju konia i psa;

Po IV roku — 4 egzaminy i 1 kolkw.:

hodowla szczegółowa i żywienie zwierząt, parazytologia, higiena i towaroznawstwo paszy, podkownictwo, kolkw. z mlekoznawstwa.

Studenci V roku powinni wykonywać już łatwiejsze zabiegi chirurgiczne i odrabiać ćwiczenia z położnictwa, choćby na fantomach.

Student, mający zaliczone 4 lata studiów i jadący na praktykę byłby naprawdę cennym pomocnikiem lekarza i posiadałby zapas wiadomości teoretycznych i praktycznych, jakiego teraz wielu absolwentów nie posiada. Wtedy siłą rzeczy uległby skróceniu do minimum okres od uzyskania absolutorium do otrzymania dyplomu.

W związku z powyższym charakterystyka I, II i III dyplomowego egzaminu uległaby zmianie. Całokształt I stanowiłyby egzaminy, zdawane na III i IV roku, a wtedy słuszne byłoby skasowanie pojęcia trzech egzaminów dyplomowych, wprowadzenie natomiast tylko dwóch:

pierwszy egzamin dyplomowy obejmowałby zakres przedmiotów z dziedziny lecznictwa:

choroby wewnętrzne (z rentgenologią), chirurgia z chorobami kończyn i okulistyką, położnictwo, choroby zakaźne;

drugi egzamin dyplomowy obejmowałby przede wszystkim znajomość produktów poch. zwierzęcego i przepisów prawnych:

anatomia patologiczna, mięsonawstwo, weterynaria sądowa, ustawodawstwo weterynaryjne.

Nakoniec byłoby ze wszech miar pożądane wprowadzenie obowiązkowej nauki języka obcego. Nauczanie języków powinno być traktowane z całą sumiennością, przy czym obecność na wykładach lektorów winna być przestrzegana podobnie jak w prosektorium czy na innych ćwiczeniach. Dotychczasowy układ zajęć, nie uzgodniony z rozkładem wykładów lektorów na wydz. hum., nie pozwala młodzieży weterynaryjnej na korzystanie z nauki języka obcego. Dla Wydziału Wet. powinny być specjalne godziny i na zajęcia winni uczęszczać wszyscy, od I do V roku.

I pozwolę sobie mniemać, że znajomość języka obcego, solidnie studiowanego w ciągu pięciu lat napewno więcej przyniesie splendoru i korzyści lekarzowi wet., niż egzamin z fizyki, uważany przez niektórych za jedną z ważnych potrzeb ogólnego wykształcenia, będących dowodem naszej kultury zawodowej. *Paweł Wiktorski.*

POSIEDZENIE RADY WETERYNARYJNEJ

Dnia 24 maja r. b. odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rol. posiedzenie Rady Weterynaryjnej pod przewodnictwem p. Ministra Poniatowskiego. Oprócz stałych członków Rady, udział w posiedzeniu wzięli pp. wiceminister Jaroszyński, dyr. departamentu produkcji rolnej i weterynarii Rudnicki oraz płk dr Dobiasz ze Lwowa.

Przedmiotem obrad były:

a) etapy szerzenia się pryszczycy,

b) zmiana sposobu zwalczania pryszczycy w związku z jej rozszerzeniem się.

Sprawę dotychczasowego przebiegu pryszczycy referował Komisarz do walki z tą epizootią p. insp. Malicki.

Po długiej, niemal cały dzień trwającej dyskusji (posiedzenie zakończono o godz. 20-ej), w której głos zabierali prawie wszyscy członkowie Rady, wobec stwierdzenia, że procent śmiertelności zarówno przy zachorowaniu naturalnym, jak i przy zakażeniu celowym, wynosi około 0,5 — 0,7% (w wojew. krakowskim koło 6%), zalecono, iż metoda wybijania, wskutek braku odpowiednich warunków, nie może być stosowana. Natomiast zalecono na szerszą skalę dokonywanie zakażania w miejscowościach, gdzie epizootia już się rozpowszechniła, przy czym akcja ta byłaby prowadzona według takiej linii wytycznej, żeby znaczna część kraju zawsze była wolna od pryszczycy, już to przez stłumienie jej w pewnych okręgach, już to przez powstrzymanie przeniknięcia do tych okręgów, gdzie to okaże się możliwym i wykonalnym, w celu uniknięcia zahamowania ustalonego kontyngentu naszego eksportu.

Pod koniec posiedzenia poddano dyskusji wnioski Ministerstwa Rolnictwa przedstawione Radzie Weterynaryjnej.

Wnioski te, podane niżej, po dość krytycznej ocenie niektórych punktów, zwłaszcza zaś 4 i 13, wysuniętej przez prezesa komisji epizootiogicznej Rady Weterynaryjnej p. dra Zagrodzkiego, zostały w końcowym etapie posiedzenia zakwalifikowane jako wytyczne orientacyjne dla władz ministerialnych.

a) Zagroda zapowietrzona.

1. Zabicie można stosować tylko w wypadkach, gdy na obszarze wolnym od pryszczycy zajdą pojedyncze przypadki i nie istnieje obawa, że pryszczyca została już przeniesiona do innych zagród lub miejscowości i jeżeli przy tym przypuszczać można, iż przez to da się osiągnąć zupełne stłumienie pryszczycy na odnośnym obszarze.

2. Zamknięcie zwierząt racicowych w oborze, chlewie itp. winno być z reguły stosowane aż do czasu wykonania końcowego odkażenia.

W przypadkach uzasadnionych względami gospodarczymi, gdy wszystkie zwierzęta racicowe przechorowały można okres zamknięcia skrócić do chwili ustąpienia objawów choroby i wykonania pierwszego gruntownego odkażenia.

3. W wypadku stwierdzenia pryszczycy na pastwisku należy przewieźć zwierzęta do zagrody i tam zamknąć je w oborze. W razie istotnej potrzeby gospodarczej lub gdy przewiezienie zwierząt jest połączone z niebezpieczeństwem przeniesienia pryszczycy, można zezwolić na pozostawienie zwierząt na pastwisku. Pastwisko zapowietrzone w takim wypadku podlega takim samym ograniczeniom jak zagroda zapowietrzona.

4. W wypadku, gdy zwierzęta chore przebywały w okresie zakaźności na pastwisku wspólnym, wskazane jest przeprowadzić sztuczne zakażenie wszystkich odnośnych zagród w celu przyspieszenia przechorowania wszystkich zwierząt i umożliwienia wcześniejszego korzystania z pastwiska.

W miejscowościach zapowietrzonych zagrody najwięcej narażone na zarażenie się należy sztucznie zakazić (uchwała Rady Weterynaryjnej pkt. 2), gdy zagrody te można skutecznie izolować.

5. W razie rozszerzenia się zarazy na większą ilość zagród w miejscowościach zwartych należy przeprowadzić sztuczne zakażenie reszty zagród.

6. Ubój zwierząt chorych i podejrzanych o pryszczycę jest dozwolony tylko w zapowietrzonej zagrodzie lub za zezwoleniem władz w innej zagrodzie (rzeźni, miejscu uboju) miejscowości zapowietrzonej pod warunkiem, że przewóz zwierząt odbędzie się na wozach szczelnych, że wozy po użyciu zostaną oczyszczone i odkażone wg zarządzenia powiatowego lekarza weterynaryjnego. Wyjątkowo można zezwolić na ubój zwierząt podejrzanych o zarażenie się w rzeźni w pobliskich miejscowościach przy zachowaniu środków ostrożności wymienionych w § 157, ust. 2—7.

7. W wyjątkowych wypadkach można zezwolić na wywóz zwierząt podejrzanych o zarażenie się do innego powiatu w celu natychmiastowego uboju przy zastosowaniu środków ostrożności przewidzianych w § 157.

b) Okrąg zapowietrzony.

8. Dookoła zagrody zapowietrzonej należy tworzyć okrąg zapowietrzony. Winien on być ustalony zależnie od miejscowych warunków przy uwzględnieniu rodzaju zabudowania osiedla (zwarte, luźne) ruchu i obrotu zwierzętami oraz niebezpieczeństwa przeniesienia zarazy.

Okręgi zapowietrzone winny być możliwie najmniejsze.

W osiedlach o zabudowaniu zwartym należy do okręgu zapowietrzonego włączać całe osiedle lub grupę zagród, w osiedlach zaś o zabudowaniu luźnym wystarczy włączać tylko zagrody sąsiednie, a gdy zagroda zapowietrzona jest odosobniona, wystarczy ograniczyć go do tej zagrody.

W miastach okrąg zapowietrzony należy ograniczyć do ulic przy których znajdują się zwierzęta racicowe.

Wszystkie wypadki należy traktować indywidualnie, należy unikać schematyzowania.

Do okręgu zapowietrzonego należy stosować rygory przewidziane w § 155 — 162 z tym, że na przewidziane ulgi należy zezwalać tylko w wypadkach konieczności gospodarczej, uwzględniając wielkość utworzonego okręgu i stopień zapowietrzenia.

Na wywóz z okręgu zapowietrzonego zwierząt użytkowych (§ 158) nie należy zezwalać.

c) Okręg zagrożony.

10. Dookoła okręgu zapowietrzonego należy ustanowić ściśle określony okręg zagrożony pryszczycą, kierując się stopniem niebezpieczeństwa zarazy i miejscowymi potrzebami gospodarczymi.

Okręgi te winny być możliwie najmniejsze.

11. Do okręgu zagrożonego należy stosować rygory przewidziane w § 164 — z tym, że na przewidziane ulgi należy zezwalać tylko w wypadkach istotnej potrzeby gospodarczej.

Na wywóz zwierząt racicowych, hodowlanych i użytkowych można zezwalać, jeżeli są przeznaczone również do okręgów zagrożonych pryszczycą.

d) Ogólne.

12. Nie należy ograniczać wojewodów w określaniu promienia w jakim mają być wydane zakazy przewidziane w § 167.

Promień ten może być mniejszy lub większy (niż 15 km) zależnie od okoliczności i przedmiotu zakazu: np. handel domokrążny należałoby zakazać w możliwie dużym promieniu, natomiast targi, przetargi i spędy w promieniu znacznie mniejszym.

13. Dopuścić do urządzania targów na zwierzęta rzeżne przy rzeźniach publicznych (§ 167 pkt. 1)-

W tym wypadku należałoby spowodować ustalenie regulaminu dla tych targów takiego, aby uniemożliwić rozwleczenie pryszczycy: np. zwierzęta wprowadzone na targ nie mogłyby być zasadniczo wyprowadzone z powrotem; w wyjątkowych wypadkach można je wywieźć z powrotem, lecz należy je poddać obserwacji i nadzorowi władz. Organizacja zakupów żywca mogłaby tu oddać duże usługi.

14. Dopuścić do urządzania spędów, przetargów, przewidzianych w § 167 pkt. 3.

e) Uchylenie zarządzeń.

15. Pryszczycę należy uznać za wygasłą i wydane zarządzenie uchylić wg zasad § 179 z tym, że termin obserwacji można skrócić do 14 dni.

A. M.

W SPRAWIE ARTYKUŁU „PRZEMYSŁ MIĘSNO-PRZETWÓRCZY W POLSCE JAKO POLE PRACY LEKARZY WET."

Przeglądając „Życie weterynaryjne" z grudnia ub. r. z zainteresowaniem przeczytałem artykuł „Przemysł mięsno-przetwórczy w Polsce jako pole pracy lekarzy wet." Czytając, z dosyć dużym zdziwieniem spostrzegłem żądanie autora, by „drogą przez Ministerstwo Rolnictwa wywrzeć pewien wpływ na Polski Związek Bekonowy, Kasy Targowe, Izby Rolnicze itp., aby w subsydiowaniu ludzi specjalizujących się w przetwórstwie mięsnym... uwzględniały również lekarzy weterynaryjnych". Jak tam wyglądają budżety Izb Rolniczych, Kasy Targowej, czy też Polskiego Związku Bekonowego tego dokładnie nie wiem, sądzę jednakże z dużym prawdopodobieństwem, że nie mają one poważniejszych kwot na sybsydiowanie ludzi specjalizujących się w przetwórstwie mięsnym. Natomiast wiem, że większość rolników o których tyle się mówi we wspomnianym wyżej artykule nie korzystała z subwencyj, ale własnym instynktem, sprytem itd. szukała możności pracy w przetwórstwie mięsnym. Rolnicy ci oczywiście nie odrazu ze studiów teoretycznych przeszli do bekoniarń, ale najczęściej próbowali pracy w terenie, w organizacjach rolniczych jako instruktorzy hodowlani i dopiero po osiągnięciu tego szczebla poszli dalej. Otóż — o co mi chodzi? Według posiadanych przeze mnie wiadomości, lekarzy weterynaryjnych, którzy by szukali pracy i specjalizacji w przetwórstwie mięsnym jest ciągle jeszcze za mało. Większość absolwentów medycyny weterynaryjnej szuka stanowisk w rzeźni miejskiej, a ideałem jest dla nich stanowisko powiatowego lekarza. Wiem, że kandydatów do pracy w organizacjach rolniczych jest bardzo mało, a tam są naprawdę potrzebni. Wiem, że Izby Rolnicze chętnie zatrudniłyby lekarzy weterynaryjnych, zwłaszcza młodych, początkujących, na stanowiskach instruktorów hodowlanych; ale lekarzy brak ciągle. Otóż streszczę się: pole do pracy dla lekarza weterynaryjnego jest wszędzie, ale... trzeba go poszukać i nie uważać, że jedynym stanowiskiem jest stanowisko państwowego urzędnika.

Marian Biłyk

DZIAŁ URZĘDOWY ZRZESZENIA

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Na V-tym Walnym Zjeździe Członków Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. uchwalony został regulamin Kasy Koleżeńskiej opracowany przez wiceprezesa Zarządu Głównego p. dra Guzka. Przepisy końcowe tego regulaminu przewidują okres przejściowy przed wprowadzeniem Kasy Koleżeńskiej, a po zlikwidowaniu obecnie istniejącej — Kasy Pogrzebowej. Kalkulacja Kasy Koleżeńskiej oparta jest na stawkach ruchomych zależnych od wieku i liczby członków. Im więcej kasa pozyska członków, tym mniej wynosić będzie składka miesięczna. Np. przy 1.000 członków nawet czterdziestoletni płaciliby tylko 1 zł miesięcznie. W porównaniu z kalkulacją towarzystw asekuracyjnych, kalkulacja kasy koleżeńskiej przedstawia się korzystniej, a poza tym kasa koleżeńska posiada znaczenie moralne, podkreśla bowiem solidarność i samopomoc zawodu.

Na 14-ej zwyczajnej sesji Rady Delegatów w dn. 23 stycznia 1938 r. uchwalono przesłać projekt regulaminu do wszystkich Oddziałów, które miały nadsyłać swoje uwagi do dn. 1 IV r. b.; brak odpowiedzi byłby uważany za zgodę na brzmienie regulaminu.

W określonym terminie (dn. 25 III) odpowiedź wpłynęła tylko od Oddziału Lubelskiego z następującą uchwałą: „Walne Zgromadzenienie Oddziału Lubelskiego wypowiada się negatywnie co do projektu regulaminu Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy przy Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. w Warszawie, oraz co do zorganizowania tej Kasy, jednakże nie stawia przeszkód poszczególnym członkom Oddziału na ewentualne zapisanie się do wspomnianej wyżej Kasy".

Po 1-ym kwietnia wpłynęły jeszcze dwie odpowiedzi—Oddziału Lwowskiego—pozytywna, z propozycją drobnych poprawek i O. Poznańskiego — całkowicie regulamin aprobująca.

Wobec tego Zarząd Główny powziął uchwałę o wprowadzeniu w życie regulaminu Kasy przyjętego na Walnym Zjeździe, z dniem 1 października 1938 i zwraca się do Kolegów o zdecydowane poparcie naszej zreorganizowanej placówki samopomocowej. Prócz zamieszczonego poniżej regulaminu Kasy zostaje podana tabelka kalkulacyjna opłat miesięcznych dla członków Kasy.

REGULAMIN KASY KOLEŻEŃSKIEJ WZAJEMNEJ POMOCY PRZY ZRZESZENIU LEKARZY WETERYNARYJNYCH W WARSZAWIE

I. Nazwa i Siedziba.

§ 1. Przy Zrzeszeniu Lekarzy Wet. R. P. tworzy się osobny Fundusz pod nazwą: Kasa Koleżeńska Wzajemnej Pomocy przy Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie.

§ 2. Fundusz K. K. Wzajemnej Pomocy Lekarzy Weterynaryjnych stanowi część majątku Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie. Fundusz ten jest osobno administrowany i może być jedynie użyty na cele wzajemnej pomocy koleżeńskiej i jedynie w sposób określony niniejszym regulaminem. W żadnym wypadku fundusz ten nie może być użyty na jakiekolwiek inne cele Zrzeszenia.

§ 3. W razie likwidacji lub rozdziału Zrzeszenia Fundusz pozostaje nadal przy najliczniejszym Zrzeszeniu i służy celom określonym niniejszym regulaminem.

Uzasadnienie: Tworzenie osobnej Kasy Wzajemnej Pomocy posiadającj samodzielną osobowość prawną jest niewskazane ze względu na komplikację z administracją i kontrolą tegoż Funduszu. Zrzeszenie Lekarzy Wet. jest instytucją na tyle poważną i bogatą, że gwarantuje zgodnie z regulaminem administrowanie pozostawionym Funduszem Wzajemnej Pomocy. Fundusz ten posiadać będzie samodzielną administrację kontrolowaną jedynie przez Władze Zrzeszenia.

Regulamin Funduszu będzie uchwalany przez Walne Zgromadzenie Zrzeszenia.

II. Uczestnicy Kasy.

§ 4. Każdy członek Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. zamieszkały na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej powinien być uczestnikiem Kasy Koleżeńskiej.

§ 5. Każdy członek Zrzeszenia staje się uczestnikiem Kasy po złożeniu deklaracji pisemnej o przystąpieniu do Kasy, w której zobowiązuje sie do opłacania wkładki miesięcznej w wysokości przez Walny Zjazd ustalonej, oraz po wpłaceniu wpisowego w wysokości 20 zł i przyjęciu przez Zarząd Kasy.

§ 6. Od obowiązku należenia do Kasy wolni są lekarze weterynaryjni, członkowie Zrzeszenia, którzy nie przekroczyli dwóch lat pracy zawodowej od chwili uzyskania dyplomu, oraz ukończyli 65 rok życia. Zarząd zawiadamia członków o przyjęciu w poczet uczestników Kasy pisemnie,

§ 7. Członkowie Kasy, należący do Kasy bez przerwy przez 25 lat, po wpłaceniu wszystkich przypadających za ten czas składek miesięcznych i wywiązaniu się ze wszystkich swoich zobowiązań mogą być zwolnieni od obowiązku uiszczania dalszych wpłat przy równoczesnym zachowaniu praw przysługujących członkom Kasy (uczestnikom).

Uzasadnienie: Ponieważ Kasa Kol. nie stanowi osobnej osoby prawnej, przeto nie można mówić o członkach lecz o uczestnikach Funduszu Kasy Kol. Obowiązek należenia do Kasy Koleżeńskiej ciąży z racji należenia do Zrzeszenia Lekarzy Wet. Rz. P.

§ 8. Uczestnik Kasy może być pozbawiony prawa korzystania z Funduszu Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy na skutek wykreślenia go z listy uczestników Kasy.

Wykreślenie to następuje:

a) na podstawie pisemnego zawiadomienia Zarządu Kasy o swym dobrowolnym wystąpieniu, b) wskutek śmierci członka, c) wskutek wykreślenia z listy członków Kasy na wniosek Zarządu Kasy, na mocy uchwały Walnego Zjazdu Zrzeszenia L. W. z powodu

1) wykreślenia ze Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P.

2) niepłacenia składek przez przeciąg jednego roku mimo otrzymania dwukrotnych poleconych wezwań o wyrównanie zaległości z zagrożeniem wykreślenia,

3) działania na szkodę Kasy, niestosowania się do przepisów statutu i regulaminu, dokonania czynu niehonorowego.

O wykreśleniu z listy członków Zarząd Kasy zawiadamia członka podając powód skreślenia.

III. Władze Kasy.

§ 9. Władzami Kasy są władze Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P., które funkcje swoje wykonują na podstawie statutu i regulaminu Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P.

§ 10. Walny Zjazd Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych przede wszystkim:

1) Uchwala i zmienia regulamin Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy przy Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie.

2) Określa maksymalną wysokość pożyczek z zastrzeżeniem, że łączna suma udzielonych członkom pożyczek nie może przekraczać nigdy 50% funduszu pożyczkowego (§ 19 p. a.).

3) Zatwierdza regulamin szczegółowy dotyczący warunków korzystania przez uczestników z funduszów Kasy.

4) Określa sposób lokowania kapitału ponad 5.000 zł.

5) Zaciąga zobowiązania dla funduszu Kasy ponad 5.000 zł.

6) Decyduje o nabywaniu, zbywaniu, dzierżawieniu nieruchomości tudzież dzierżawieniu wszelkiego majątku ruchomego wartości ponad 5.000 złotych, przy czym przy nabyciu tego rodzaju nieruchomości należy zaznaczyć, że majątek przeznaczony jest na cele Kasy Koleżeńskiej.

7) Decyduje o wykreśleniu członków z przyczyn wymienionych w § 8.

8) Rozpatruje i zatwierdza roczne sprawozdanie Zarządu z działalności Kasy, zatwierdza bilans i zestawienie kasowe funduszu, tudzież budżet na rok następny, oraz ustala wysokość wkładek miesięcznych.

9) Decyduje o likwidacji majątku Kasy i wybiera Komisję likwidacyjną.

10) Zarząd Kasy Koleżeńskiej spoczywa w rękach kierownika Kasy, skarbnika oraz 2 członków. Członkowie Zarządu Kasy wybierani są z grona członków Zarządu Głównego Zrzeszenia—przez Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych na okres lat dwóch.

IV. Cel i środki działania.

§ 10. Kasa Koleżeńska ma na celu udzielanie członkom pomocy materialnej, a przede wszystkim: a) udzielanie uczestnikom pożyczek pieniężnych nisko oprocentowanych, b) udzielanie uczestnikom jednorazowych zapomóg pieniężnych, c) udzielanie jednorazowych zapomóg pieniężnych pozostałej rodzinie w razie śmierci uczestnika, d) umożliwianie uczestnikom korzystania z instytucyj i zakładów Kasy.

V. Zarząd Kasy.

§ 11. Zarząd Kasy Koleżeńskiej składa się z kierownika, skarbnika i 2 członków. Zarząd Kasy wybierany jest przez Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych na okres lat dwóch.

§ 12. Do zakresu działania Zarządu Kasy należy ogólne kierownictwo funduszem Kasy niezależnie od pozostałego majątku Zrzeszenia, oraz czuwanie nad rozwojem Kasy. W szczególności do Zarządu Kasy należy:

a) przyjmowanie członków tudzież stawianie wniosków na Walny Zjazd Zrzeszenia w sprawie wykreślenia uczestników zgodnie z § 8 p. c.

b) ściąganie z uczestników składek i wpisowego tudzież należyte dbanie o wydobywanie wszelkich należytości należnych funduszowi Kasy,

c) udzielanie i wypłacanie pożyczek,

d) wypłacanie uczestnikom zapomóg zwrotnych,

e) prowadzenie należytej wedle zasad naukowej organizacji księgowości; przygotowanie i przedstawianie Walnemu Zjazdowi sprawozdań rocznych ze stanem kasowym i bilansów; przygotowanie planu działalności Kasy na rok następny,

f) zgłaszanie wniosków co do maksymalnej wysokości udzielić się mających pożyczek,

g) zaciąganie zobowiązań do wysokości 5.000 złotych, a to w porozumieniu z Zarządem Głównym Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P.

h) lokowanie kapitałów Kasy w wysokości do 5.000 zł tudzież decydowanie o majątku ruchomym do tej samej wysokości,

i) zawiadywanie instytucjami i Zakładami Kasy; opracowywanie wraz z Zarządem Głównym Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych regulaminów wewnętrznych co do korzystania z instytucyj i funduszów Kasy przez uczestników oraz przedstanie ich do zatwierdzenia Walnemu Zjazdowi,

j) przyjmowanie legatów i darowizn na rzecz Kasy,

k) załatwianie wszelkich spraw związanych z zarządem funduszów Kasy, które nie należą do kompetencji Walnego Zjazdu.

§ 13. Zarząd Kasy odbywa posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc. Z posiedzeń Zarządu należy sporządzić protokół, zaś wszelkie uchwały winny być osobno zaprotokółowane i podpisane przez kierownika i skarbnika. Do ważności uchwał Zarządu potrzebna jest obecność kierownika, skarbnika i jednego członka Zarządu Kasy. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów; w razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego.

VI. Komisja Rewizyjna.

§ 14. Komisja Rewizyjna Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych kontroluje dochody i wydatki Kasy, zamknięcia rachunkowe, bilanse oraz bada stan majątkowy Kasy na podstawie ksiąg i dokumentów.

Komisja Rewizyjna wedle swego uznania może dokonywać kontroli w każdym czasie, zobowiązana jest atoli przeprowadzić szczegółową rewizję Kasy przed zakończeniem całego roku budżetowego i przed Zwyczajnym Walnym Zjazdem. Komisja Rewizyjna winna czynności swoje dokonywać w obecności skarbnika i jego zastępcy.

§ 15. Komisja Rewizyjna sporządza ze swoich czynności protokół podpisany przez wszystkich członków Komisji biorących udział w kontroli.

§ 16. Protokół Komisji Rewizyjnej winien być podany do wiadomości Zarządu Kasy, celem usunięcia spostrzeżonych przez Komisję niedokładności.

§ 17. Po sprawdzeniu dwuletniej działalności Zarządu Kasy Koleżeńskiej, Komisja Rewizyjna przedstawia Walnemu Zjazdowi protokół wraz z wnioskiem u udzielenie względnie o odmówienie udzielenia absolutorium Zarządowi.

VII. Fundusze Kasy.

§ 18, Fundusze Kasy składają się z dochodów uzyskanych z następujących źródeł:

a) wpisowego,
b) składek uczestników,
c) odsetek zwłoki od udzielanych pożyczek,
d) dochodów uzyskanych z lokaty kapitałów Kasy,
e) darowizn, zapisów i innych dochodów nadzwyczajnych.

§ 19. Fundusze Kasy dzielą się na:

a) fundusz A. (pożyczkowy), do którego przelewa się dochody Kasy wymiemienione w § 18 pkt. a.

b) fundusz B. (zasiłkowy) do którego przelewa się dochody Kasy wymienione w § 18 pkt. b, c, i d.,

c) fundusz C. (rezerwowy) który stanowią wpływy wymienione w § 18 pkt. e.

§ 20. Fundusz Kasy Wzajemnej Pomocy, tudzież poszczególne fundusze wyliczone w § 19 winny być osobno zarządzane i przeznaczone jedynie dla celów regulaminem określonych. Przenoszenie sum i należytości z jednego funduszu do drugiego jest bezwzględnie zakazane.

VI. Świadczenia na rzecz uczestników.

§ 21. Uczestnikom Kasy mogą być udzielane z funduszu A. pożyczki oprocentowane w wysokości nieprzekraczającej łącznie dla wszystkich członków kwoty określonej przez Walny Zjazd Zrzeszenia. (§ 9 p, 2).

Od niezwróconych po upływie 6 miesięcy pożyczek, mogą być pobierane oprócz ustalonego procentu, odsetki zwłoki w wysokości określonej każdorazowo przez Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych.

§ 21. Pożyczki członkom Kasy mogą być udzielane jedynie z zabezpieczeniem wekslowym, popartym dwoma podpisami majątkowo odpowiedzialnych członków Zrzeszenia lub innych osób, co do których Zarząd Kasy uzna, że są majątkowo odpowiedzialne.

Pożyczki nie zwrócone i nie sprolongowane w terminie do 6 miesięcy mają być ściągnięte od ręczycieli, którzy za pożyczkobiorcę ręczyli.

§ 22, Uczestnik ustępujący z Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy lub też wykreślony z Kasy otrzymuje zwrot wpisowego z funduszu A. Sposób zapłaty tegoż wpisowego określi Zarząd Kasy.

§ 23. W razie śmierci uczestnika Kasy w czasie należenia jego do Kasy wypłacać się bedzie osobie wskazanej przez uczestnika lub też jego dziedzicom jednorazową zapomogę z funduszu B. Wysokość zapomogi oznaczana stale przez Zarząd wynosi najmniej 1.000 złotych.

§ 24. Jeżeli uczestnik Funduszu Kasy umrze w ciągu pierwszych 6 miesięcy od przyjęcia go w poczet uczestników Kasy, Kasa wypłaci $^1/_4$ część pełnej zapomogi; jeżeli śmierć nastąpi w ciągu dalszych 6 miesięcy, tj. w ciągu drugiej połowy pierwszego roku uczestnictwa — połowę zapomogi; jeżeli śmierć nastąpi w drugim roku uczestnictwa $^3/_4$ zapomogi, a gdy śmierć nastąpi po 2 latach należenia do Kasy wypłaca się pełną zapomogę.

§ 25. W razie braku osób uprawnionych do otrzymania zapomogi, Kasa wypłaca rzeczywiste koszty pogrzebu nie więcej jednak niż 1.000 złotych osobie, która rzeczywiście koszty poniosła.

§ 26. Zasiłek płatny jest natychmiast po zawiadomieniu o śmierci członka, nie później jednak niż w ciągu 7 dni po przedłożeniu dowodu śmierci i dowodu uprawnienia do odbioru zasiłku.

Przy wypłacie zasiłku Kasa potrąca wszelkie długi uczestnika wobec Kasy Koleżeńskiej.

§ 27, Uczestnicy Kasy i osoby żyjące z nimi we wspólnym gospodarstwie mają prawo korzystania z wszelkich instytucyj i zakładów Kasy, domów zdrojowych, wypoczynkowych itp. na warunkach ustalonych w regulaminach zatwierdzonych przez Walny Zjazd.

VII. Likwidacja Kasy.

§ 28. W razie likwidacji funduszu Kasy, fundusze A i B będą rozdzielone między członków w wysokości w stosunku do wpłaconych składek, a fundusz B przekazany będzie na rzecz instytucji społecznej o pokrewnych celach, przede wszystkim na rzecz instytucji zajmującej się wzajemną pomocą wśród lekarzy weterynaryjnych.

VIII. Przepisy przejściowe.

§ 29. Kasa Koleżeńska przyjmuje fundusze zlikwidowanej Kasy Pogrzebowej istniejącej dotychczas przy Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych tyt. wpisowego dla członków dotychczasowej Kasy Pogrzebowej. Uczestnicy dotychczasowej Kasy Pogrzebowej stają się automatycznie członkami Kasy Koleżeńskiej.

§ 30. Uczestnicy dotychczasowej Kasy Pogrzebowej nie będący członkami Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych pozostają w dalszym ciągu uczestnikami Kasy Koleżeńskiej bez obowiązku należenia do Zrzeszenia Lekarzy Weteryjnaryjnych.

§ 31. Minione okresy należenia w charakterze członków dotychczasowej Kasy Pogrzebowej zaliczane będą tym członkom na poczet czasu przebywanego w charakterze członków Kasy Koleżeńskiej wedle przepisów § 24 oraz § 7.

§ 32. W razie reorganizacji Zrzeszenia Lek. Weterynaryjnych i ustąpienia części członków, lekarze ci mogą w dalszym ciągu na dotychczasowych prawach korzystać z funduszów Kasy Koleżeńskiej.

§ 33. Wszelkie należności powstałe z racji członkowstwa w Kasie Pogrzebowej, a nie spłacone do śmierci członka w Kasie Koleżeńskiej, będą potrącone z zasiłku.

Wiek członków	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna	Ilość członków	Składka miesięczna
30 lat	50	3.50	100	3.00	100	2.00	100	1.50	150	1.50	200	1.00	250	1.00	300	1.00
40 lat	75	4.50	100	3.50	150	3.00	200	2.50	225	2.00	250	2.00	300	1.50	300	1.50
50 lat	75	4.50	100	3.50	150	3.00	200	2.50	225	2.00	250	2.00	250	2.00	300	1.50
60 lat i więcej	100	5.00	100	4.00	110	3.00	100	2.50	100	2.50	100	2.00	100	2.00	100	1.50
Razem	300	1350	400	1400	500	1400	600	1400	700	1375	800	1400	900	1400	1000	1350

Jednocześnie Zarząd Główny zaznacza, że w chwili obecnej należy do dotychczasowej Kasy Pogrzebowej 251 członków, wobec czego kalkulacja składek, aż do czasu osiągnięcia przez Kasę liczby 300 członków, będzie przedstawiała się nieco inaczej, niż przewiduje to zamieszczona wyżej tabelka. Ze względu na konieczność dokonania szczegółowych obliczeń dotyczących liczby członków w obrębie poszczególnych grup wieku kalkulacja ta nie może być jeszcze zamieszczona w niniejszym numerze. Zostanie ona natomiast podana do wiadomości z chwilą wejścia w życie w zapowiedzianym terminie regulaminu Kasy Koleżeńskiej.

Sprawozdanie finansowe Kasy Pogrzebowej za 1937 r.

Rachunek strat i zysków za 1937 rok. Straty. Premie pośmiertne 10.200 zł, Wydatki administracyjne: a) wynagrodzenie siły biurowej 1.375 zł, b) opłata stemplowa 404.09 zł, c) wydatki kancelaryjne i opłaty ubezpieczeniowe 343.42 zł, Nadwyżka za rok 1937 — 243.17 zł. Ogółem 12.565.68 zł.

Zyski. Składki członkowskie 11.834.70 zł, P. K. O. procenty za 1937 r. 6.68 zł, K. K. O. procenty za 1937 r. 375 zł, Opłata stemplowa od 9 premij pośmiertnych 349.30 zł. Ogółem 12.565.68 zł.

Bilans zamknięcia na 31.XII.1937 r. Stan czynny. Saldo w P. K. O. na 1.I.1938 r.—4.620.15 zł, Saldo w K. K. O. na 1.I.1938 r.—10.219.88 zł, Nieuregulowane do dn. 31.XII.1937 r. składki 1.370.30 zł. Ogółem 16.210.33 zł.

Stan bierny. Kapitał rezerwowy 853.75 zł, Wpisowe 11.334. Rachunek sum przechodnich: premia pośmiertna niewypłacona po ś. p. Engelbercie Sierschu 1.000 zł, awanse 2.739.45 zł, wpisowe Jana Stefana 20 zł, opłata stemplowa za grudzień 1937 r. 19.96 zł zł, nadwyżka za 1937 r. 243.17 zł. Ogółem 16.210.33 zł.

Memoriał przesłany przez Zarząd Gł. Z. L. W. R. P do Ministerstwa Skarbu w sprawie norm podatku obrotowego od wykonywania wolnej praktyki.

Do Ministerstwa Skarbu w miejscu.

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się z prośbą o rozpatrzenie niżej wymienionych postulatów zawodu:

1. Na licznych zjazdach rolniczych przedstawiciele tego zawodu wyrzekali, że lekarze weterynaryjni niechętnie zajmują się praktyką, ograniczają się tylko do funkcyj urzędowych, czy to jako państwowi, czy samorządowi lekarze weterynaryjni. Uchylanie się lekarzy weterynaryjnych od lecznictwa powoduje znaczne straty dla hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce na co zwrócili uwagę rolnicy, wzywając nasz zawód do większego zainteresowania w kierunku wolnej praktyki.

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych badając przyczyny braku zainteresowania lecznictwem wśród ogółu kolegów stwierdził, że jedną z poważniejszych przyczyn jest obawa przed wymiarem podatkowym, który bywa niewspółmiernie wysoki w stosunku do norm przeciętnej zyskowności oraz faktycznie osiąganych obrotów.

W stosunku do wolnej praktyki lekarskiej stosowane są najwyższe stawki. Biorąc pod uwagę małą rentowność praktyki weterynaryjnej przy jednocześnie wielkim trudzie, wymaganym od lekarza weterynaryjnego, zwracamy się z prośbą o obniżenie stawki podatku obrotowego od praktyki lekarsko-weterynaryjnej do 1% oraz o wydanie okólnika, aby Urzędy Skarbowe brały pod uwagę krytyczną sytuację rolnictwa, a w związku z tym niskie stawki pobierane za lecznictwo przez nasz zawód.

2. Norma przecięnej zyskowności dla członka naszego zawodu jest w wielu Urzędach Skarbowych traktowana tak samo jak dla lekarzy medycyny, a więc określana na 70%. Musimy sprostować, że norma przeciętnej zyskowości jest w rzeczywistości znacznie niższa wskutek stosowania surowic, szczepionek i innych leków bezpośrednio przez lekarzy, wskutek kosztowności narzędzi a szybkiego ich zużywania się, szybkiego niszczenia ubrania i obuwia, a częstokroć utrzymywania własnych środków lokomocji. Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone względy uważamy, że norma przeciętnej zyskowości dla wolnej praktyki lekarsko-weterynaryjnej nie przekracza 50% osiąganych obrotów.

Zwracamy się z prośbą o ujednostajnienie normy w powyższej wysokości na całym obszarze Rzeczypospolitej przez wydanie stosownego okólnika.

Mamy nadzieję, że postulaty nasze zostaną uwzględnione, wobec czego prosimy, aby zostały one wzięte pod uwagę przez Urzędy Skarbowe przy wymiarach jeszcze niedokonanych oraz przy rozpatrywaniu odwołań od wymiarów już dokonanych za rok 1937.

Memoriał przesłany przez Zarząd Główny Z. L. W. R. P. do P. Ministra Opieki Społecznej.

Do Pana Ministra Opieki Społecznej w Wawszawie. Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze pewne ważne dla dobra ogółu zadania higieny i profilaktyki społecznej, pragnie przedstawić Panu Ministrowi postulaty, które wyłaniają się w praktyce w związku ze stosowaniem przepisów o dozorze nad artykułami żywnościowymi pochodzenia zwierzęcego.

Ze wszystkich zawodów stojących na straży zdrowotności jedynie lekarze weterynaryjni w czasie studiów uniwersyteckich zapoznają się z badaniem nabiału, mięsa zwierząt rzeźnych, drobiu, dziczyzny i ryb w kierunku ich zdatności do spożycia dla ludzi, a odpowiednie katedry tych przedmiotów istnieją jedynie w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie oraz na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu J. P. w Warszawie. Z przykrością stwierdzić musimy, że kapitał tych wiadomości nagromadzony przez nasz zawód nie jest dostatecznie wykorzystywany przez Państwo wskutek pewnych braków jakie istnieją w obowiązujących obecnie ustawach i przepisach, które dotyczą badania artykułów żywności, pochodzenia zwierzęcego. Braki te są następujące:

I. W Zakładach Badania Artykułów Żywności i Przedmiotów Użytku nie jest przewidziane istnienie oddziału badania produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego, natomiast przewidziany jest tzw. oddział nabiałowy.

> Właściwym się przeto wydaje aby w § 10 Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 1 VI 1929 r. o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr, 64, poz. 495) zmienić w punkcie C słowo nabiałowy" na „produktów pochodzenia zwierzęcego".

Życie samo wskazuje konieczność wprowadzenia takiego oddziału, gdyż w chwili obecnej obecnej nie ma pracowni rozpoznawczych, które ujmowałyby całokształt wyżej wymienionych zagadnień i umiały dać odpowiedź w szeregu kwestyj, dotyczących wartości zdrowotnej i konsumcyjnej mięsa zwierząt rzeźnych, dziczyzny, drobiu, ryb, jelit zwierzęcych itp.

W następstwie powyższej poprawki ustęp końcowy § 10, który powiada „na czele poszczególnego oddziału stoi kierujący oddziałem jeden z adiunktów Zakładu wyznaczony przez dyrektora" należałoby uzupełnić instrukcją, która by przewidywała, iż na czele proponowanego oddziału badania środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego winien stać lekarz weterynaryjny, jako jedyny przygotowany w tym kierunku fachowiec.

II. Ze względu na liczną bowiem około 1.500 osób obejmującą rzeszę lekarzy weterynaryjnych, którzy z urzędu pełnią funkcję organów kontrolujących artykuły spożywcze pochodzenia zwierzęcego (dozór nad rzeźniami, wytwórniami wędliniarskimi, mięsem i przetworami mięsnymi, drobiem oraz nabiałem, znajdującym się na rynkach miast), proponujemy, aby

> w § 6 cytowanego Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 1 VI 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 495) pkt. A, opiewający „lekarze sanitarni związków komunal-

nych" — zmienić na „sanitarni lekarze medycyny i weterynaryjni związków komunalnych".

Drobna ta zmiana prostuje istniejące dotychczas, zdaniem naszym, niedopatrzenie w obrębie omawianej kwestii w stosunku do komunalnych lekarzy weterynaryjnych, którzy siłą faktów i wymogów stawianych przez życie, obecnie sprawują dozór nad artykułami żywności pochodzenia zwierzęcego. Zjawisko to znajduje swoje wytłumaczenie w fachowym przygotowaniu lekarzy weterynaryjnych do sprawowania urzędowego badania artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

III. Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych R. P. uważałoby za celowe i korzystne powołanie do życia Rady do spraw dozoru nad artykułami żywności, której istnienie i praca przewidziane są w myśl Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 8 VI 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 613) wydanego na zasadzie art. 9 Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 22 III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 343) zmienionego Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28 XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 997).

W skład Rady na mocy ustawy wchodzi również lekarz weterynaryjny, którego obecność niewątpliwie przyczyniałaby się do pogłębiania poruszanych przez Radę zagadnień. Rada ta od 1932 r. nie była zwoływana.

Fundusz Pomocy Studentom Uczelni Weter.

Wykaz sum wpłaconych na „Fundusz Pomocy Studentom Uczelni Weterynaryjnych Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P." konto Nr 18.527 P. K. O. od dnia 31 marca b. r. do dnia 31 maja b. r. Albicki E. zł 3, Artymowski A. zł 5, Bakuński K. zł 5, Bartoszuk K. zł 10, Błażewicz P. zł 2.50, Błoński J. zł 3, Bojkiewicz R. zł 3, Budziński J. zł 4, Brik M. zł 3, Chodziński T. zł 5, Chroncewicz A. zł 3, Chwalibóg J. zł 2, Czuszak G. zł 4, Dowgiałło J. dr zł 2, Dam B. zł 5, Gluz E. dr zł 2, Głowacki M. zł 4, Golonka S. zł 5, Grudzień S. zł 5, Grzebalski J. zł 4, Gutowski F. zł 3, Hryckow D. zł 2, Hewanicki S. zł 3, Jakowicki C. zł 5, Jarmoliński W. zł 3, Jarosch L. ppłk zł 2, Jewdakimow P. 2, Joszkowski D. zł 5, Klepaczko F. mjr zł 3, Komariański G. zł 4, Konopka B. zł. 5, Kowalewski M. płk zł 5, Kurczab R. por. zł 3, Kutaszewicz E. zł 2, Lanowski M. zł 10, Lisowski Z. zł 5, Luks J. zł 2, Lwowski Oddział Zrzesz. Lek. Wet. R. P. zł 200, Malec T. zł 5, Motyl H. zł 5, Mirkowski J. zł 10, Niezabitowski B. zł 4, Nowicki R. zł 3, Ogniewski J. zł 2, Popławski G. zł 5, Petri W. zł 4, Piątkowski E. zł 5, Rybicki M. zł 2, Rzeszowski K. zł 3, Scholta J. zl 5, Staręga B. zł 5, Stryczniewicz J. zł. 10, Urbański J. zł 4, Spółdz. Gosp. Lek. Wet. „Wetsan" zł 50, Wigocki L. dr zł. 5, Witkowski K. zł 5, Wolmer S. zł 5, Woźny T. zł 10, Zygler Zagłoba płk zł 3, Zieliński J. zł 5, Cerkowny A. zł 5, Chorwiński J. zł. 5, Formański M. zł 5, Gewelber J. zł 3, Jaszewski A. zł 3, Janiszewski S. zł 5, Kaźmierczak L. zł 5, Klawe T. zł 5, Kułakowski K. zł 3, Mazurkiewicz P. zł 3, Prokopowicz C. zł 3, Stojowski F. zł 5, Szyc W. zł 10, Tamilin A. zł 5, Wróblewski J. zł 5, Wohlman P. zł 5, Aleksandrowicz J. zł 3. Razem 586 zł.

Wyniki ciągnienia loterii fantowej Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. które to ciągnienie odbyło się w dniu 14 czerwca 1938 r.:

Książkę dr Aleksanda Perenca. „Historia lecznictwa zwierząt w Polsce" wylosowały Nr Nr: 19, 22, 51, 63, 78, 85, 103, 131, 148, 151, 195, 201, 255, 270, 271, 284, 286, 291, 301, 313, 323, 349, 359, 361, 366, 368, 376, 378, 390, 418, 452, 456, 480, 496, 498, 505, 517, 520, 545, 554, 575, 582, 600, 608, 681, 694, 697, 714, 723, 724, 726, 735, 736, 737, 750, 769, 826, 830, 833, 840, 870, 890, 904, 912, 918, 925, 942, 964, 971, 979;

Książkę dr Jana Kiszkiela „Na dziejowej fali" wylosowały Nr Nr: 14, 23, 37, 38, 43, 44, 50, 60, 70, 91, 99, 103, 115, 118, 130, 159, 177, 183, 245, 475, 303. 304, 306, 340, 353, 363. 398, 408, 430, 531, 548, 654, 671, 680, 711, 718, 720, 729, 738, 745, 746, 776, 802, 829, 847, 856, 891, 869, 992, 998.

Ponieważ nie wszystkie Oddziały Zrzeszenia nadesłały szczegółowe listy nabywców losów, Zarząd Główny prosi uprzejmie posiadaczy wygranych losów o łaskawe zawiadomienie o wygranej, gdyż pragnąłby jak najwcześniej rozesłać wygrane książki.

R-K DZIAŁALNOŚCI ZRZESZENIA ZA 1937 R.

§ I. Wydatki personalne.

STRATY.

Pensja personelu biurowego i woźnej 3,344.—. Bilansowe 100.—. Składki do Ubezpieczalni Społecznej 280,25.

§ II. Wydatki biurowe.

Materiały piśmienne, opłaty pocztowe w P. K. O. i różne wydatki biurowe 734,91.

§ III. Wydatki gospodarcze.

Komorne 3.790,56. Światło, opał i telefon 610,01. Podatek od lokalu 454,86.

Wydatki kulturalno-oświatowe,

Prelegenci z Kieleckiego Oddziału 150.—. Prelegenci z Poleskiego Oddziału 205.—. Uporządkowanie biblioteki 312.50.

§ V. Wydatki osobowe i reprezentacyjne.

Dr Guzek za przyjazdy na posiedz. Zarz. Główn. 664,80. Dr Krygicz za przyjazdy na posiedz. Zarz. Główn. 120,20. Dr Trojan za przyjazdy na posiedz. Zarz. Główn: 48,30. Prof. dr Zakrzewski za przyjazdy na Radę Delegatów i Walny Zjazd 116,10. Dr Szwejkowski na Zjazd Przyrodników i Lekarzy we Lwowie 80.—. Udział Zrzeszenia w Unii Lek. Wet. Słow. — dr Mackiewicz i płk dr Millak na Zjazd Lek. Weter. Słow. w Beogradzie 1.116.40.

§ VIII. Życie Weterynaryjne.

Wydanie 6-ciu numerów Życia Weter, z wysyłką 1.834,97.

§ IX. Różne.

Adw. Niedzielski za sprawę Izby Lekarsko-Weterynar. 100.—. Ofiary dla Instytucyj 125.—. Nadwyżka za 1937 r. 1.766,58. Ogółem zł 15.954,44.

ZYSKI.

K. K. O. % za 1937 r. 663,28. P. K. O. % za 1937 r. 1,90. Za kupony od papierów %% własnych 221,88. % ze sprzedaży 1 egz. Historii Lecznictwa Zwierząt dr Perenca 1,—. Warszawski Oddz. Zrzesz. komorne 300.—. Wiadomości Weterynar. komorne 300.—. Spółdzielnia Wetsan komorne, i światło opał 600.—. Zrzeszenie Suwalczan za wynajęcie lokalu na zabawę 25,—. Nadwyżka ze Zjazdu (wpływy wyniosły zł 827,50, wydatki zł 794,12) 33,38. Za sprzedane egzemplarze Spisu Ustaw 140.80. Składki członkowskie za 1937 r. 13,667,20. Ogółem zł 15.954,44.

R-K WIERZYCIELI

R-k Życia Weter.—wydanie Nr 11—12 (drukarz, korekta i wysyłka) zł 332,89.

DŁUŻNICY.

R-k Pożyczek. Klub Zebrań Towarzyskich zł 200,—. Zbudowski Roman zł 200,—. Szmidtowa zł 100,—. Kornaszewska zł 65,—. Czekański Zygmunt zł 100,—. Pokój gościnnny zł 500,—. Ogółem zł 1.165,—.

R-k Funduszu im. Boczkowskiego. Perenc Aleksander mjr dr pożyczka na wydanie Historii Weterynarii zł 962,—.

R-k Różnych. Śląski Oddział Zrzeszenia za druki zł 159,50. Spółdzielnia Wetsan za spisy ustaw 140,80. Spółdzielnia Wetsan za komorne za XI i XII m-c zł 100,—. Admin. Wiad. Weter. komorne za 1937 s. zł 300.—. Ogółem zł 700,30.

Oddziały

	składki	Fund. wdów i sierot	Razem	
za 1932 r.				
Łódzki	434.—	88.—	522.—	Razem zł. 522.—
za 1933 r.				
Lwowski	848.—	169.63	1.017.63	
Łódzki	660.—	132.—	792.—	
Poznański	1.193.—	238.75	1.431.75	
Wileński	91.25	18.—	109.25	
	2.792.25	558.38	3.350.63	Razem zł. 3.350.63
za 1934 r.				
Białostocki	710.—	157.—	847.—	
Kielecki	78.—	16.25	94.25	
Lwowski	1.273.75	250.75	1.524.50	
Łódzki	660.—	132.—	792.—	
Poznański	1.425.—	285.—	1.710.—	
Wileński	206.25	42.75	249.—	
	4.353.—	863.75	5.216.75	Razem zł. 5.216.75
za 1935 r.				
Białostocki	548.—	110.—	658.—	
Lubelski	57.75	11.75	69.50	
Lwowski	1.190.—	226.—	1.416.—	
Łódzki	885.—	177.—	1.062.—	
Poznański	1.563.75	300.75	1.864.50	
Stanisławowski	261.—	52.50	313.50	
Warszawski	1.758.25	320.15	2.078.40	
Wileński	232.—	54.50	286.50	
Wołyński	14.50	3.50	18.—	
	6.510.25	1.256.15	7.766.40	Razem zł. 7.766.40

za 1936 r.

	składki	fundusz propag.	fund. wdów i sierot	razem
Białostocki	832.—	66.—	132.—	1.050.—
Kielecki	476.—	31.75	63.—	570.75
Krakowski	132.—	13.—	20.20	155.20
Lubelski	766.—	61.75	123.50	951.25
Lwowski	1.191.—	98.—	196.—	1.485.—
Łódzki	864.—	72.—	144.—	1.080.—
Poznański	1.595.—	129.25	249.50	1.973.75
Śląski	231.—	18.50	38.—	287.50
Stanisławowski	324.—	27.—	54.—	405.—
Warszawski	634.—	53.75	105.50	793.25
Wileński	133.—	18.—	3.14	154.14
Wołyński	140.—	11.—	24.—	175.—
	7.308.—	600.—	1.152.84	9.060.84

Razem zł. 9.060.84

za 1937 r.

	składki	fundusz propag.	fund. wdów i sierot	razem
Białostocki	766.—	60.35	121.40	947.75
Kielecki	708.—	59.—	118.—	885.—
Krakowski	79.20	6.15	9.85	95.20
Lubelski	1.117.—	87.90	183.50	1.388.40
Lwowski	1.145.—	91.95	183.50	1.420.45
Łódzki	864.—	72.—	144.—	1.080.—
Nowogródzki	216.50	18.50	36.09	271.09
Pomorski	560.—	47.—	93.—	700.—
Poznański	1,268.—	102.75	207.50	1.578.25
Śląski	669.—	52.75	104.60	826.35
Stanisławowski	276.—	23.—	46.—	345.—
Tarnopolski	205.—	17.60	35.05	257.65
Warszawski	1.716.—	137.55	274.70	2.128.25
Wileński	417.—	33.—	61.21	511.21
Wołyński	660.—	55.—	110.—	825.—
	10.666.70	864.50	1.728.40	13.259.60

Razem zł. 13.259.60

Ogółem zł. 39.176.22

Razem oddziały winne:

Na składki zł. 32.064.20, na fundusz propagandowy zł. 1.464.50, na fundusz wdów i sierot zł. 5.647.52. Razem zł. 39.176.22.

ODDZIAŁY WPŁACIŁY W 1937 ROKU

Gotówką—Białostocki zł 662, Kielecki zł 806.75, Krakowski 914.80, Lwowski zł —, Lubelski zł 1.000, Łódzki zł 600, Nowogródzki zł 449.25, Pomorski zł 1.104.50, Poleski zł 522.50, Poznański zł 361.25, Śląski zł 100, Stanisławowski zł —, Tarnopolski zł 615, Warszawski zł 1.800, Wileński zł 361.65, Wołyński zł 1.243. Razem zł. 10.540.70.

Pożyczką Narodową — Kielecki zł 144, Lwowski zł 144, Poznański zł 960, Warszawski zł 48, Wileński 96. Razem zł 1.392.

Ogółem Oddziały wpłaciły w 1937 r. zł 11.932.70. Z tego za ubiegłe lata wpłacono zł 8.475.20. za 1937 r. na składki zł 2.768.30, za 1937 r. na fundusz propagandowy zł 232.20, za 1937 r. na fundusz wdów zł 457. Razem zł 11.932.70.

BILANS ZAMKNIĘCIA NA 31.XII 1937 R.

Stan czynny — Saldo kasowe w P. K. O. zł 2.028.29, Saldo kasowe w K. K. O. zł. 15.325.19.

Dłużnicy — Pożyczki nieuregul. do 31.XII.1937 r. zł 1.165, Nieuregul. z fund. dr. Boczkowskiego pożyczka zaciągnięta przez dr. Perenca zł 962, Nieureg. przez Śląski Oddz. za druki zł 159.50, Nieuregul. przez Spółdz. Wetsan za druki zł 140.80, Nieureg. przez Spół. Wetsan za komorne zł 100, Nieureg. przez Wiadom. Weter. za komorne zł 300, Nieureg. składki przez Oddziały wg wykazu zł 39.176.22.

Papiery % własne — 21 dolarówek zł 1.417.99, pożyczka konsolid. zł 960, pożyczka wpłacona przez Oddziały na składki zł 2.880.

Inwentarz — zł 2.613.30, Papiery % fund. im. Boczkowskiego zł 4.218.25, Papiery % fund. im. Kotłubaja, Dudrewicza, Gajewskiego i Boczkowskiego zł 552.72. Ogółem zł 71.999.26.

Stan bierny — R-k Funduszu własnego zł 49.852.40, R-k Funduszu wdów i sierot zł 10.130.80, R-k Funduszu propagandowego zł 864.50, R-k Funduszu naukowego wydawnictw weter. zł. 1.511.25, R-k Funduszu im. Boczkowskiego zł 6.342.65, R-k Funduszu im. Kotłubaja, Dudrewicza, Gajewskiego i Boczkowskiego zł 773.19.

R-k wierzycieli — Wydanie Nr 11—12 Życia Weter. zł 332.89, Śląski Oddział wpłacone na samolot zł. 425, Nadwyżka za 1937 r. zł 1.766.58. Ogółem zł 71.999.26.

Z ODDZIAŁÓW ZRZESZENIA LEK. WET. R. P.

SKŁADY WŁADZ ODDZIAŁÓW NA ROK 1938/39

ODDZIAŁ POLESKI

Zarząd: Prezes — Trojan Stanisław, Wojewódzki Inspektor Weterynarii, wiceprezes — Płk Probst Wilhelm, Szef Wet, D. O. K. IX; sekretarz adm. Dąbrowski Józef, miejski lek. wet.; sekretarz naukowy — mjr Düval Wacław lek, 30 p. a. l.; skarbnik — dr Hołub Władysław, pow. lek. wet.; członek Zarządu — Górski Tadeusz, kierownik rzeźni miejskiej. Zastępcy: Prorok Tadeusz, pow. lek. wet. w Kobryniu; Stasiak Eugeniusz, pow. lek. wet. w Pińsku; Czajkowski Ludwik, miejski lek. wet. w Prużanie.

Komisja Rewizyjna: Chołodowicz Anatol, pow. lek. wet. w Stolinie; Wagner Tadeusz, pow. lek. wet. w Drohiczynie; Rymaszewski Stanisław, pow. lek. wet. w Łunińcu. Zastępcy: Kniażycki Julian, pow. lek. wet. w Prużanie; Bętkowski Tadeusz, miejski lek. wet. w Kobryniu.

Sąd Honorowy: Bodner Gotlib, emer. lek. wet. w Kobryniu; Ugrynowicz Jan, miejski lek. wet. w Pińsku; Jaremko Stefan, m. lek. wet. w Domaczewie. Zastępcy: Szymański Bolesław, pow. lek. wet. w Kamieniu Koszyrskim; Babiak Piotr, miejski lek. wet. w Kamieniu Koszyrskim.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

Zarząd: Prezes — Witkowski Władysław, Oborniki, Rzeźnia Miejska; wiceprezes — dr Baguliński Tadeusz, Czarnuszka, poczta Kowalew; skarbnik — Błaszczyk Marian, Poznań, Szyperska 17; sekretarz administracyjny i naukowy — dr Święch Stanisław, ul. Wielka 7 m. 9; członkowie Zarządu: Buchta Henryk, Krotoszyn, Rzeźnia; Grochowski Jan, Poznań, Grunwaldzka 74; Mendyk Jan, Gniezno, Starostwo; Heinsch Antoni, Szamotuły, Rzeźnia; dr Kowalski Franciszek, Września; dr Piotrowski Stefan, Poznań, Nad Seganką; Siuda Leon, Poznań, Matejki 51.

Komisja Rewizyjna: dr Klabecki Kazimierz, Poznań, Tama Garbarska 7; Porzycki Józef, Poznań, Tama Garbarska 7; dr Krzyślak Edmund, Gniezno Rzeźnia.

Sąd Honorowy: Lohner Franciszek, Poznań, Bluszczowa 6; Klicki Stefan Poznań, Tama Garbarska 6 m. 1; Nagler Tadeusz, Poznań, Mostowa 16; Lanowski Marian, Mogilno, Starostwo; Remiszewski Ludomir, Nowy Tomyśl, Starostwo.

ODDZIAŁ TARNOPOLSKI

Zarząd: Prezes — Insp. dr Smoliński Stanisław; wiceprezes — Dubiel Eugeniusz; sekretarz admin. — Reichert Mieczysław; skarbnik — Sadliński Tadeusz; sekretarz nauk. — Król Stefan. Zastępcy Członków Zarządu: Bubnicki Henryk, Stański Feliks, Sommerstein Karol.

Komisja Rewizyjna: Engel Szymon, Golicz Władysław, Urzędowski Mieczysław. Zastępcy Komisji Rewizyjnej: Jaworski Franciszek, Laszczyński Tomasz.

Sąd Honorowy: Kurek Jan, Sękiewicz Józef, mjr Zalewski Władysław. Zastępcy Sądu Honorowego: Kottlar Norbert, Sęk Tadeusz.

RUCH OSOBOWY W ODDZIAŁACH

ZGŁOSZENIA NOWYCH CZŁONKÓW

W myśl § 77 Statutu Zarządy Oddziałów Z. L. W. R. P. podają do wiadomości następujące zgłoszenia na członków rzeczywistych Zrzeszenia:

ODDZIAŁ KIELECKI

Niwiński Henryk, Trojanowski Wiktor.

ODDZIAŁ LUBELSKI

Przeniósł się z Oddziału Kieleckiego — Nocuń Mieczysław;
„ Łódzkiego — Lentz Eugeniusz;
Nowoprzyjęty — Kubić J.

ODDZIAŁ POLESKI

Białoguski Grzegorz, Chwojnowski Alfons, Kwiatkowski Sławomir Antoni, Prokopowicz Włodzimierz, Wojnarowski Jan.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

Chowiński Józef, Formański Marceli, Stojowski Franciszek.

Przeniósł się z Oddziału Pomorskiego — ppłk Cymerman Stanisław.

ODDZIAŁ POZNANSKI

Chmielewski Wiktor, Jakucewicz Stefan, Mikulski Władysław, Mizera Kazimierz, Szumigłowski Józef.

ODDZIAŁ TARNOPOLSKI

Sadliński Tadeusz, Jaworski Franciszek, Hellstein Tadeusz, Hałuniewicz Adolf, Prześlakowski Eugeniusz.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Czempińska-Paszkowiczowa Janina, Mazurek Władysław.

ODDZIAŁ LWOWSKI

Cisowski Antoni, Furdyna Kazimierz, Jankowski Henryk, Malicki Walenty, Pępkowski Adolf.

SKREŚLENI Z LISTY CZŁONKÓW

ODDZIAŁ LUBELSKI

Chadajewski Tadeusz, Falbes Matiasz.

ODDZIAŁ POMORSKI

Wilamowski Józef.

Z SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY

Do Sekcji wpłynęło zawiadomienie o wakującym stanowisku:

Sejmikowego lekarza wet. w Radoszkowicach pow. mołodeckiego woj. wileńskiego (p. ogłoszenia o konkursie).

Z ŻYCIA ZAWODU

ODDZIAŁ LUBELSKI

Zarząd Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. zwrócił się z apelem do wszystkich kolegów, zamieszkałych na terenie woj. lubelskiego, o złożenie ofiary na zakup samolotu, jako daru od lekarzy weterynaryjnych R. P. dla Armii. W wyniku tej akcji dotychczas złożyli ofiary na powyższy cel następujący koledzy:

Bobiński J. — 20 zł 3 gr. Bohaczewski E. — 20, Brzeziński J. — 5, Chamajdis B. — 20, Chromcewicz A. — 20,03, Chybowski W. — 20, Czarnecki B. — 20, Czornij S. — 10, Dobek S. — 5, Drue E. — 20, Duda J. — 20, Dymowski T. — 20, Erben Holan J. — 20, Fedorowicz J. — 20, Filipowicz J. — 20, Filipowicz Z. — 20, Fogel D. — 20, Fries K, — 20, Fruchtman I. — 20, Furmaga W. — 20, Gębala H. — 20, Goszczyński E. — 20, Grycz E. — 20,09, Gutharc A. — 20, Hasiuk D. — 20, Holjan W. — 20, Hordyński E. — 20, Hryckow D. — 20, Husiatyński K. — 20, Iwaszko W. — 20, Iwatj St. — 20, Jentys A. — 20, Kamiński Z. — 20, Kasperowicz E. — 20, Kijowski S. — 20, Klimiuk S. — 15, Kobyłko Z. — 20, Kochański B. — 20, Kok J. — 20, Korsak A. — 20, Krauzowicz J. — 20, Krasuski S. — 20, Książkiewicz T. — 20,03, Kubic J. — 20, Kurkowski J, — 20, Kuźma S. — 20. Laskowski J. — 20, Laskowski T. — 20, Lechowicz J. 20, Leżoń Wł. — 20, Lutnicki W. — 20, Łoniewski B. — 20, Łubek F. — 15, Łuniewski S. — 20, Maass Z. — 20, Maksymowicz M. — 20, Małaszkiewicz M. — 10, Melnyk J. — 20, Mika M. — 20, Montag H. — 20, Niemczynowicz Z. — 20, Niedzielski T. — 20, Nikolski B. — 20, Nocuń M. — 20, Obitz K. — 20, Pastuszak M. — 20, Perchuć J. — 20, Piotrowski T. — 20, Pleskaczewicz B. — 20, Podkościelny A. — 20, Pohorecki R. — 20, Popiel S. — 20, Radomski W. – 20, Rogiński Z. — 20, Rotter M. — 20, Rybicki M. — 20, Rytel A. W. — 20, Sałęga W. — 20, Sałustowicz B. — 20, Samorek M. — 20, Schneid H. 20, Semel A. — 20, Skoczek A. — 20,03, Skorupko E. — 20, Śliwoski W. — 20, Sławiński J. — 19,80, Smirnow P. — 20, Sołtys M. — 20,06, Sylbertal S. — 20,09, Szafran A. — 20, Szawłowski H. — 10, Tatarski T. — 20, Tesla E. — 20, Tymiński Cz. — 20, Ulanicki J. — 20, Wayda J. — 20, Werchracki S. — 20, Wilczyński B. — 20, Wojtal F. — 20, Wolski W. — 20, Woydatt M. — 20, Wójtowicz F. — 20, Zagrodzki K. — 20, Zdrojewski Z. — 20, Żochowski P. — 20,03. Razem 2.030 zł. 19 gr.

Razem więc zebrano dwa tysiące trzydzieści zł. 19 gr., która to kwota zdeponowana jest w P. K. O. i zostanie przekazana na zakup samolotu po zebraniu ofiar przez inne Oddziały Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P.

Lista ofiar nie została jeszcze zamknięta, wobec czego koledzy zamieszkali na terenie woj. lubelskiego, którzy nie złożyli ofiary na powyższy cel, mogą składać dowolne sumy, wpłacając je pod adresem: Lubelski Oddział Zrzeszenia Lek. Wet. — Lublin, skrytka pocztowa Nr 168.

Zjazd Członków Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynarujnch R. P., odbył się w dniu 6 marca 1938 roku w Lublinie w obecności 55 członków i 8 lekarzy wet. gości.

Zebranie otworzył prezes Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P., p. Wacław Chybowski, w drugim wyznaczonym terminie, tj. o godzinie 11-ej.

Witając przybyłych licznie kolegów, p. Chybowski zaznacza, że zwołanie Zjazdu nastąpiło wskutek konieczności omówienia ważnych spraw zawodowych, co do których Zjazd musi się wypowiedzieć i powziąć uchwały. Proponuje na przewodniczącego Zjazdu p. Zbigniewa Maassa, co zebrani przyjmują przez aklamację.

P. Maass obejmuje przewodnictwo, a następnie odczytuje opracowany przez Zarząd Oddziału projekt porządku obrad.

Po dyskusji uchwalono następujący porządek obrad Zjazdu: 1) Sprawa zwalczania zarazy pryszczycy. 2) Organizacja samorządowej służby weterynaryjnej oraz uchwalenie taryfy opłat minimalnych za zabiegi lekarsko-weterynaryjne na terenie woj. lubelskiego. 3) Rozpatrzenie projektu statutu-regulaminu Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy przy Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie. 4) Sprawozdanie delegata Oddziału Lubelskiego z posiedzenia Rady Delegatów Zrzeszenia z dnia 23 stycznia 1938 r. 5) Wolne wnioski.

I. Prezes Oddziału p. Chybowski informuje o ujawnieniu zarazy pryszczycy na terenie sąsiednich województw, co grozi niebezpieczeństwem zawleczenia tej choroby do woj. lubelskiego. Niebezpieczeństwo to wymaga przygotowania się do ewentualnej walki z pryszczycą.

Zarząd Oddziału, mając na względzie konieczność przyjścia z pomocą władzom administracji ogólnej, w rękach których spoczywać będzie akcja walki z pryszczycą, w razie jej wybuchu na terenie woj. lubelskiego, postanowił zamieścić w porządku obrad sprawę ewentualnego zwalczania zarazy w celu szczegółowego omówienia jej na zebraniu i zapoznania zebranych z nowoczesnymi metodami i sposobami zapobiegania rozwlekaniu choroby oraz jej zwalczania.

Następnie p. Chybowski odczytuje referat o metodach i sposobach zapobiegania i zwalczania zarazy pryszczycy w Polsce, wygłoszony dnia 12.I. 1938 r. przez Kierownika Wydz. Wet. P. I. N. G. W. w Puławach — płk. dra Kazimierza Zagrodzkiego na posiedzeniu Komisji Epizootiologicznej Państwowej Rady Weterynaryjnej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie.

Po odczytaniu wspomnianego wyżej referatu wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zostały szczegółowo omówione warunki, w jakich winna być prowadzona akcja zwalczania zarazy pryszczycy.

II. Prezes Oddziału p. Chybowski zawiadamia, że opracowany został projekt samorządowej służby weterynaryjnej, według którego samorządowi lekarze weter. w powiatach przeszliby na etat wydziałów powiatowych, przy czym do obowiązków tych lekarzy, oprócz badania zwierząt rzeźnych i mięsa w powierzonych rzeźniach, względnie obwodach badania, należeć będzie jeszcze lecznictwo zwierząt. Lecznictwo zwierząt ma być dokonywane w lecznicach lub ambulatoriach weterynaryjnych, w pewnych oznaczonych zgóry godzinach i za określonym przez władze samorządowe wynagrodzeniem.

Omawiając następnie wysokość opłat za zabiegi lekarsko-weterynaryjne, wykonywane w lecznicach lub ambulatoriach weter. w godzinach urzędowych, p. Chybowski oświadcza, że różnorodność tych opłat w poszczególnych powiatach woj. lubelskiego (w jednych powiatach opłaty są częstokroć wygórowane, w innych znów zbyt niskie) zmusiła Zarząd Oddziału do przedsięwzięcia kroków, zmierzających do uregulowania tej sprawy i ustanowienia jednakowych opłat dla wszystkich lecznic i ambulatoriów weter., znajdujących się na terenie woj. lubelskiego.

Taryfa ustanowionych przez Oddział opłat za zabiegi lekarsko-weterynaryjne zostanie przesłana do Pana Wojewody Lubelskiego z prośbą o zalecenie Wydziałom Powiatowym stosowania jej w lecznicach i ambulatoriach weter.

P. Szafran omawia szczegółowo powstanie samorządowej służby weterynaryjnej w powiatach i jej dotychczasową działalność, a ponadto oświetla obecny stan lecznic i ambulatoriów oraz wysokość wynagrodzenia lekarzy weter., zatrudnionych w rzeźniach, obwodach badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz w lecznicach wet. W końcu przychodzi do wniosku, że bardzo ciężkie warunki pracy lekarzy wet., którzy przy wykonywaniu swego zawodu, oprócz wielu innych przykrości, narażeni są częstokroć na zakażenie się ciężkimi chorobami, rujnującymi zdrowie, powinny wreszcie znaleźć odpowiednie uznanie wśród społeczeństwa i władz.

Referując następnie projekty samorządowej służby weterynaryjnej oraz taryfy opłat dla lecznic i ambulatoriów wet. w powiecie lubelskim, p. Szafran oświadcza, że: a) samorządowi lekarze wet. powinni otrzymywać uposażenie według VII lub VIII st. sł., zwrot kosztów podróży przy wyjazdach służbowych oraz dodatek za prowadzenie lecznicy względnie ambulatorium wet.; b) dla osiągnięcia samowystarczalności finansowej samorządowej weterynarii w powiatach, część opłat rzeźnianych, a mianowicie opłaty za badanie zwierząt winny być przekazywane przez gminy na rzecz Wydziałów Powiatowych; c) taryfę opłat za zabiegi lekarsko-weterynaryjne należy ustalić tylko dla lekarzy wet., którzy będą zatrudnieni w lecznicach lub ambulatoriach wet.; d) taryfa opłat winna obowiązywać wymienionych wyżej lekarzy tylko w określonych godzinach. Poza godzinami wyznaczonymi przysługuje wolna praktyka; e) opłaty za porady i zabiegi lekarsko-weterynaryjne, dokonywane w lecznicach lub ambulatoriach, winny wpływać do kasy Wydziału Powiatowego, który wypłaca lekarzom za te czynności dodatek względnie pewien procent od wpływów.

W końcu p. Szafran zgłasza wniosek o powołanie przy Zarządzie specjalnej komisji, której zadaniem będzie przedyskutowanie wszystkich bolączek, dotyczących samorządowej służby weterynaryjnej oraz ewentualne opracowywanie wniosków w tym względzie.

Nad sprawą organizacji samorządowej służby wet. oraz taryfy opłat za porady i zabiegi lek.-wet. wywiązała się obszerna dyskusja, w której przebiegu zebrani domagają się:

1) jak najrychlejszego utworzenia izb lekarsko-weterynaryjnych, 2) odpowiedniego zorganizowania samorządowej służby weterynaryjnej, 3) ustalenia odpowiedniego uposażenia dla samorządowych lekarzy wet., 4) bezwzględnego utrzymania wolnej praktyki, 5) ustanowienia oddzielnych taryf opłat za porady i zabiegi lekarsko-weterynaryjne, dokonywane w godzinach urzędowych w lecznicach i ambulatoriach wet. oraz przy wykonywaniu wolnej praktyki.

W czasie dyskusji poddano krytyce niewłaściwe ustosunkowanie się Zarządu Głównego Zrzeszenia co do organizacji samorządowej służby weterynaryjnej i wyrażono zdziwienie, że Zarząd Główny Zrzeszenia, pomimo wezwania ze strony odnośnych władz, nie opracował projektu ustawy o samorządowej służbie weterynaryjnej [1].

W wyniku dyskusji, na wniosek pp. Zdrojewskiego, Szafrana i Semela, Walne Zgromadzenie uchwala:

1. „Wszelkie porady i zabiegi chirurgiczne, łącznie z kastracją ogierów, winny być wykonywane przez samorządowych lekarzy weterynaryjnych w godzinach urzędowych w lecznicach i ambulatoriach wet. na rzecz Wydziałów Powiatowych. Poza godzinami urzędowymi lekarzom wet. przysługuje wyłącznie wolna praktyka".

2. „Godziny urzędowe w lecznicach i ambulatoriach wet. winny być określone na trzy godziny dziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Przy ustaleniu urzędowych godzin dla lecznic i ambulatoriów, należy również ustalić urzędowe godziny dla tych rzeźni i obwodów badania, w których samorządowi lekarze wet., oprócz lecznictwa, będą sprawowali funkcje organów urzędowego badania zwierząt rzeźnych.

Należy przestrzegać, aby ogólna ilość godzin urzędowych w lecznicach - ambulatoriach oraz rzeźniach i obwodach badania nie przekraczały siedmiu godzin dziennie".

---

[1] W związku z treścią powyższego ustępu protokółu Walnego Zjazdu Członków Oddziału Lubelskiego — Zarząd Główny Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. zwrócił się do Zarządu Oddziału Lubelskiego z pismem, w którym dając wyraz swemu zdziwieniu, „prosi Zarząd Oddziału o powiadomienie możliwie jak najprędzej o tym, jaki to Zarząd Główny i w jakim roku niewłaściwie ustosunkował się do organizacji samorządowej służby weterynaryjnej, na czym polegała ta niewłaściwość i jakie odnośne władze wzywały do opracowania projektu ustawy o samorządowej służbie weterynaryjnej. Informacja ta niezbędna jest Zarządowi Głównemu w celu ewentualnego zwrócenia się z interpelacją do naczelnych władz weterynaryjnych w tej sprawie". (*Przyp. Red.)*.

3. „Opłaty za porady i zabiegi chirurgiczne, dokonywane w godzinach urzędowych w lecznicach i ambulatoriach wet., winny być pobierane według stawek, projektowanych dla powiatu lubelskiego, z tym jednak. że opłaty te winny być bardziej zróżniczkowane.

Opracowanie taryfy omawianych opłat porucza się Zarządowi Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet."

4. „Wszelkie porady, zabiegi i operacje, wykonywane przez lekarzy wet. poza godzinami urzędowymi w wolnej praktyce, winny być honorowane według taksy, uchwalonej przez Oddział Poznański.

Z uwagi na miejscowe warunki ekonomiczne, Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd Oddziału do ewentualnego zmniejszenia wartości pieniężnej punktu dla terenu woj. lubelskiego.

Opracowanie taksy porucza się Zarządowi Oddziału, który winien przesłać projekt taksy wszystkim członkom Oddziału dla zaopiniowania.

Ostateczne uchwalenie omawianej taksy nastąpi na najbliższym walnym zjeździe oddziałowym".

III. Po odczytaniu nadesłanego przez Zarząd Główny Zrzeszenia projektu „Regulaminu Kasy Koleżeńskiej Wzajemnej Pomocy przy Zrzeszeniu Lek. Wet. R. P. w Warszawie" w czasie dyskusji. zebrani wypowiedzieli się przeciw organizowaniu i istnieniu w ogóle wspomnianej kasy, twierdząc, że kasa koleżeńska względnie pogrzebowa jest zbędna przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia, gdyż nie daje ona wielkiego pożytku, wymaga natomiast wysokich składek, co właśnie jest główną przyczyną tak małej liczby członków kasy.

Ponadto wysunięto, że koledzy, zamierzający zapewnić swoim rodzinom tzw. pośmiertne, powinni ubezpieczyć się na życie w P. K. O. pobierającej bardzo niskie miesięczne stawki ubezpieczeniowe.

W końcu zaprojektowano, aby istniejącą przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Kasę Pogrzebową zlikwidować, a na jej miejsce utworzyć przy Zarządach Oddziałów fundusz samopomocowy, który będzie miał na celu udzielanie zapomóg lub pożyczek kolegom, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych.

W wyniku dyskusji jednogłośnie uchwalono:

„Walne Zgromadzenie Lek. Wet. O. Lub. wypowiada się negatywnie co do projektu regulaminu Kasy Koleżeńskiej Wz. pom. przy Zrzeszeniu L. W. R. P. w Warszawie oraz co do zorganizowania tej Kasy, jednakże nie stawia przeszkód poszczególnym członkom Oddziału Lubelskiego przy ewentualnym zapisywaniu się ich do wspomnianej wyżej Kasy w razie jej utworzenia.

Walne Zgrom. postanawia natomiast utworzyć przy Lubelskim Oddz. Z. L. W. R. P. — Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej, na cele którego wszyscy członkowie Oddziału Lub. obowiązani są opłacać składki członkowskie w wysokości 1 zł miesięcznie.

Opracowanie regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej porucza się Zarządowi Oddziału."

IV. P. Szafran zdaje sprawozdanie z posiedzenia Rady Delegatów Zrzeszenia, odbytego w Warszawie w dniu 23 stycznia 1938 r., w którym brał udział w charakterze delegata Oddziału Lubelskiego.

Omówiwszy działalność Rady Delegatów oraz Zarządu Głównego Zrzeszenia, p. Szafran domaga się bardziej sprężystego urzędowania Zarządu Głównego, a także zajmowania zdecydowanego stanowiska we wszystkich posunięciach, dotyczących zawodu lekarsko-weterynaryjnego.

Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie p. Szafrana i jednocześnie apeluje do Zarządu Głównego Zrzeszenia, aby wszelkimi możliwymi środkami dążył do zrealizowania postulatów korporacji.

V. 1) Na wniosek prezesa Oddziału p. Chybowskiego Walne Zgrom. uchwaliło skreślenie z listy członków Zrzeszenia pp. Tadeusza Chadajewskiego i Matiasza Falbera, którzy, pomimo kilkunastokrotnych wezwań, nie opłacają składek członkowskich od przeszło dwóch lat.

2) P. Rytel porusza sprawę partactwa oraz wystawiania recept przez sanitariuszy wet. i znachorów.

W wyniku dyskusji, na wniosek p. Rytla, Walne Zgromadzenie uchwala prosić Zarząd Główny Zrzeszenia o wystąpienie do Izby Aptekarskiej z żądaniem polecenia aptekarzom - członkom Izby Aptekarskiej, aby nie respektowali innych recept w leczeniu zwierząt, jak tylko wystawionych przez lekarzy wet.

3) Na wniosek p. Zdrojewskiego Walne Zgromadzenie uchwala prosić Zarząd Oddziału, ażeby w ciągu roku były organizowane przynajmniej dwa zebrania poświęcone tylko sprawom fachowym.

4) Na wniosek p. Zdrojewskiego, Walne Zgromadzenie uchwala zwrócić się do Zarządu Głównego Zrzeszenia z prośbą o porozumienie się z p. płk. docentem Kulczyckim i zorganizowanie w Warszawie 7-miodniowego kursu chirurgicznego z następującym programem: Operacja przepuklin u źrebiąt. Przypalanie żegadłem nakostniaków i w schorzeniach ścięgien kończyn. Operacja przetok kłębu u koni. Resekcja chrząstki kopytowej u koni. Leczenie operacyjne opojów stawów i torebek ścięgnistych. Trepanacja jam czaszkowych. Znieczulanie przewodzeniowe nerwów obwodowych u koni. Usuwanie operacyjne rozległych blizn. Tenotomia.

Na tym obrady Zjazdu zamknięto.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

Zwyczajne Walne Zebranie Członków Poznańskiego Zrzeszenia Lekarzy Wet. R. P. odbyło się w Poznaniu w niedzielę dnia 3 kwietnia 1938 r. o godzinie 11^{15} w sali restauracji hotelu Continental, przy ul. św. Marcina 36, przy obecności 48 członków oraz 6 gości.

Porządek obrad był następujący: 1) Zagajenie. 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania. 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. 6) Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. 7) Wytyczne dla kolegów-rzeczoznawców podatkowych. 8) Wolne wnioski.

Po zagajeniu przez prezesa i powitaniu kolegów z powiatów przyłączonych do województwa poznańskiego, na które to powitanie odpowiedział p. Chmielewski Wiktor, wybrano przez aklamację na przewodniczącego Zebrania p. dra Klabeckiego.

Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez zmian, po czym prezes, po wezwaniu kolegów do uczczenia przez powstanie zmarłego członka Oddziału, ś. p. Jana Piskorskiego, przedstawił działalność Zarządu w ubiegłej kadencji.

Z początkiem roku sprawozdawczego należało do Oddziału 127 członków. Na podstawie uchwały zebranie z dnia 1 maja 1937 r. 10 członków skreślono z powodu niepłacenia składek. Jeden z członków przeniósł się z powodu zmiany stanowiska do innego Oddziału; zmarło dwóch: ś. p. senior Fedecki Jan i ś. p. Piskorski Jan; wstąpiło 10 tak, że Oddział liczy obecnie 124 członków.

Do sekretariatu wpłynęło 127 pism — wyszło 209, prócz zaproszeń na zebrania. Wydatki sekretariatu wynoszą zł 635,80. Na powyższą kwotę składają się opłaty maszynistki po 15 zł miesięcznie, portoria, druki zaproszeń, druk taksy laborum, drukowanie klepsydr i wieńce dla kolegów zmarłych oraz druk ostatnio wydanego komunikatu.

W roku sprawozdawczym odbyło się 9 posiedzeń i 4 zebrania miesięczne, w tym jedno nadzwyczajne walne i obecne walne. Ilość zebrań miesięcznych była mniejsza niż w roku ubiegłym. Małą frekwencję na zebraniach należy przypisać złemu stanowi finansowemu członków, dla których każdorazowy przyjazd do Poznania jest dosyć znacznym wydatkiem. Na dwóch posiedzeniach Rady Delegatów w Warszawie Oddział był reprezentowany przez 3, a drugi raz przez jednego członka.

Wykonując ostatnią wolę ś. p. seniora Fedeckiego, rodzina przekazała na rzecz Oddziału zbiór książek fachowych w ilości 70 tomów, które w myśl życzenia ś. p. zmarłego mają stać się zaczątkiem biblioteki oddziałowej.

Na podstawie uchwały Zebrania Walnego 6 maja 1938 r. Spółdzielnia Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu przyznała na rzecz mającego się wkrótce odbyć kursu dla lekarzy zwierząt praktyków, kwotę zł 1.000. Za tak hojny dar składa prezes imieniem całego Oddziału jak najserdeczniejsze podziękowanie Spółdzielni.

Dzięki usilnej pracy kilku kolegów udało się zarządowi wydać drukiem — „Taxa Laborum" — mającą na celu stwarzanie mniej więcej jednolitej normy przy obliczeniu należności za wolną praktykę na terenie województw zachodnich.

Zarząd Oddziału interweniował w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim w sprawie opłat za sprawowanie kontroli sanitarno-weterynaryjnej nad obrotem mięsa i jego przetworami. Wojewoda polecił wstawić do budżetów miast pewną kwotę, która ma służyć jako wynagrodzenie za wyżej wspomnianą kontrolę; kwota ta jednak nie ma przekraczać zł 80 miesięcznie.

Zarząd wysłał delegację do Dyrektora Izby Skarbowej, z prośbą o uregulowanie norm podatkowych przy obliczeniu podatku dochodowego od praktyki. Pan Minister Świtalski przyrzekł delegacji, że w przyszłości Urzędy Skarbowe będą obliczały przy wymiarze podatku dochodowego 50% w stosunku do obrotu, a nie jak dotychczas 70%. Zasada ta ma być stosowana już przy tegorocznych odwołaniach. W skład Państwowej Rady Weterynaryjnej z ramienia Zrzeszenia wszedł p. dr Piotrowski. Ten ostatni opracował statut mający na celu reorganizację Zrzeszenia; obecnie opracowuje komentarz do tegoż statutu. Również dzięki inicjatywie p. dra Piotrowskiego, mają wkrótce być przez Oddział zorganizowane kursy dokształcające dla lekarzy wet. praktyków.

W dyskusji nad sprawozdaniem dr Piotrowski wyjaśnia cel projektowanego kursu dokształcającego. Kurs będzie miał za zadanie zapoznać kolegów z tymi zagadnieniami weterynaryjnymi, które ze względów praktycznych najbardziej będą ich ciekawiły. Zaznacza nadto, że metody stosowane na kursie, będą dostosowane do warunków pracy w terenie. Jednocześnie prosi zebranych, by zechcieli w jak najkrótszym czasie nadesłać Zarządowi uwagi dotyczące programu i czasu kursu.

Sprawozdanie skarbnika Poznańskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. ze względów technicznych obejmuje cały rok 1937, (aczkolwiek kadencja obecnego Zarządu nie obejmowała czasu od 1 stycznia do 31 marca 1937 r.) oraz I kw. 1938 r.

Działalność Zarządu w okresie sprawozdawczym, podobnie jak Zarządu poprzedniego. nacechowana była staraniem o unormowanie spraw finansowych Oddziału, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zaległości składkowych. Jeśli chodzi o ściągnięcie składek zaległych i bieżących, starania skarbnika nie osiągnęły spodziewanego wyniku, mimo licznie wysłanych upomnień. W jednym tylko dniu 18 grudnia 1937 r. wysłano 60 upomnień o zapłatę zaległych składek do dłużników, których sumy dłużne przekraczały kwotę składki rocznej, to jest zł 25. Jednakże w wielu wypadkach upomnienia pozostały bez echa.

W celu ściągnięcia zaległości od skreślonych przez Walne Zebranie Oddziału w dniu 25 kwietnia 1937 r. Zarząd był zmuszony zwrócić się na drogę sądową. Podobnie uczyniono wobec członka Oddziału p. Magiery, który zalegając wobec Oddziału kwotę zł 377, w tym zł 200 z tytułu niezwróconej pożyczki, na kilkakrotne upomnienia nie reagował.

Na 11 spraw skierowanych do sądu uzyskał Zarząd jeden wyrok skazujący w postępowaniu zwykłym, 7 prawomocnych nakazów zapłaty, na ogólną sumę zł 1.542,78; a w toku są 3 sprawy na ogólną kwotę zł 742,15 łącznie z kosztami sądowymi.

Dalszym staraniem Zarządu było niesienie pomocy pieniężnej członkom Oddziału w drodze bezprocentowych pożyczek. Niestety i tutaj spotkał się Zarząd z brakiem zrozumienia i dobrej woli, gdyż w jednym wypadku musiał zwrócić się na drogę sądową, a w dwu dalszych, dopiero groźbą zaprotestowania oddanych Zarządowi weksli gwarancyjnych, skłonił dłużników do spłaty ratalnej zaciągniętych pożyczek.

Na skutek tych doświadczeń Zarząd postanowił na posiedzeniu w dniu 12 marca 1938 r. ograniczyć udzielanie pożyczek do wypadków wyjątkowych i to do kwoty nie przekraczającej zł 30.

Wpływy Oddziału wynosiły w roku 1937 zł 5.482,70. Rozchody Oddziału wynosiły w roku 1937 zł 4.493,08. Saldo na dzień 31 grudnia 1937 r. zł 989,62. W I kwartale 1938 r. wpływy wynosiły zł 3.761,22, rozchód zł 1.156,85. Saldo na dzień 31 marca 1938 r, zł 2.604,37 do czego doliczyć należy równowartość jednej obligacji Pożyczki Narodowej na zł 100, wpłaconej przez p. Saengera na spłatę należności.

Zadłużenie Oddziału Poznańskiego wobec Zarządu Głównego wynosi na dzień 31 grudnia 1937 r., według bilansu Oddziału zł 6.414,53.

Rozliczenia za rok 1937 Zarząd Główny jeszcze nie nadesłał. Należy się spodziewać znacznej różnicy na niekorzyść Oddziału. Na dzień 1 stycznia 1937 różnica ta wynosiła zł 1.823,02, Zarząd Oddziału zwrócił się do Zarz. Gł. z prośbą o przyjęcie za obowiązującą kwoty wykazanej w bilansie Oddziału.

Za rok 1937 obciążono członków z tytułu składek kwotą ogólną zł 3.049,75, z czego przypada na Zarząd Główny zł 1.830,10, na Oddział zł 1.219,65. Wobec tego, że wydatki administracyjne Oddziału w r. 1937 wynosiły zł 1.137.13, wynika, że Oddział ma bardzo słabe podstawy finansowe i wystarczą drobne nieprzewidziane wydatki (umorzenia, nieściągalność itp.), aby gospodarka Oddziału stała się deficytową mimo, że Oddział ogranicza swe potrzeby do minimum i z braku dochodów nie może sobie pozwolić na ulepszenia, które by podniosły żywotność Oddziału, a przez to pogłębiłyby życie koleżeńskie i zawodowe. Zarówno dochody jak i ciężary Zarządu Głównego i Poznańskiego Oddziału są nieproporcjonalnie rozłożone i to na niekorzyść Oddziału, wobec czego Zarząd wysuwa następujące środki zaradcze:

Zarząd Główny przyjmuje na siebie w całości koszty związane z wyjazdami członka Oddziału, delegata do Państwowej Rady Weterynaryjnej na posiedzenia tejże Rady; 50% wydatków za ogłoszenia pośmiertne itp. wydatki związane ze śmiercią członków Zrzeszenia; przyjmuje za obowiązującą kwotę zł 6.414,53 wykazaną w bilansie Poznańskiego Oddziału na dzień 31 grudnia 1937 r. z tytułu zadłużenia Oddziału wobec Zarządu Głównego za zaległe składki i skreśla różnicę figurującą z tego tyłułu w księgach Zarządu Głównego; Zarząd Poznańskiego Oddziału będzie starał się wyrównać w najbliższym czasie zaległości swe względem Zarządu Główndgo za lata od 1936 począwszy, a następnie zaległości z lat poprzednich. Zarząd Główny zwróci Oddziałowi część kwot wpłaconych po 1 kwietnia 1938 r. na pokrycie zaległości z lat do 1935 włącznie, w razie wprowadzenia przez Zarząd Główny umorzenia zaległości za te lata i to w takim stosunku w jakim umorzenia przypadną innym Oddziałom.

W dyskusji nad sprawozdaniem skarbnika p. Miłoś zapytuje, czy Zarząd miał statutowe prawo do wystąpienia na drogę sądową wobec członków zalegających ze składkami. Przewodniczący, odczytuje 86 paragraf statutu, który upoważnia Zarząd do takiego postępowania.

P. Chmielewski w związku z projektowanym kursem powiada, że wydziały powiatowe powiatów przyłączonych, mają pewne kwoty na podniesienie lecznictwa zwierząt i zgłasza następujący dezyderat „Koledzy z przyłączonych powiatów zwracają się z prośbą do Zarządu, by wyjednał w Urzędzie Wojewódzkim wydanie polecenia Wydziałom Powiatowym i zarządom miast wydzielonych delegowanie kolegów na koszt samorządu na ten kurs.

P. Błaszczyk oświadcza w imieniu Zarządu, że wobec opornych płatników, Zarząd będzie zmuszony występować na drogę sądową.

Na interpelację lekarzy wet. z powiatu kolskiego w sprawie przyjęcia ich do Zrzeszenia w związku z telegramem z grudnia 1937 r. zgłaszającym ich akces do Poznańskiego Oddziału—Zarząd wyjaśnia, że nie mógł ich przyjąć ze względów formalnych. Po uzupełnieniu formalności przewidzianych statutowo Zarząd Oddziału Poznańskiego przyjmuje tych kolegów: to jest pp. Chmielewskiego Wiktora z Koła Jakucewicza Stefana z Kłodawy, Szumigłowskiego Józefa z Sempolna, Mikulskiego Władysława z Izbicy Kujawskiej i Mizerę Kazimierza z Koła, na członków kandydatów. Natomiast—członkowie Zrzeszenia, zamieszkali na terenie powiatów przyłączonych, automatycznie przechodzą do Oddziału Poznańskiego.

Sąd Honorowy żadnych spraw nie rozpatrywał.

Po złożeniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej p. Grochowski stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co Zebranie przyjęło przez aklamację.

Przewodniczący zaznajamia Zebranie z proponowanym przez ustępujący Zarząd składem nowego Zarządu. Na członków skrutynium powołani zostali: pp. Siuda, Grochowski i Radomski.

Uprawnionych do głosowania było 46 kolegów, wstrzymał się 1, głosowało 45 członków. Skład władz Zarządu Oddziału podano na str. 112.

Sprawę wytycznych dla kolegów rzeczoznawców skarbowych referował p. Heinsch. Referent przedstawił bolączki w związku z niesłusznym wymiarem podatkowym na niekorzyść lekarzy wet. i przedstawił prace Zarządu zmierzające do naprawy dotychczasowego stanu rzeczy.

Do Komisji dla spraw podatkowych Zebranie wybrało: pp. Heinscha, Mendyka, Radomskicgo i Witkowskiego Wł.

W wolnych wnioskach p. Błaszczyk zgłosił następujący wniosek: Walne Zebranie upoważnia Zarząd do dopisywania na koncie kolegów kosztów upomnień za zaległe składki według uznania Zarządu. Zebranie wniosek ten uchwaliło.

Na wniosek p. dra Piotrowskiego — Walne Zebranie składa podziękowanie Spółdzielni Gospodarczej Lekarzy Wet. w Poznaniu za przyznanie 1.000,— zł na kurs dokształcający.

P. Błaszczyk poruszył sprawę ogłoszenia w Dzienniku Poznańskim uwłaczającego stanowi lekarsko-weterynaryjnemu z powodu umieszczonych w tym ogłoszeniu słów: „stangret, możliwie lekarz-wet."

W dyskusji nad tą sprawą polecono Zarządowi zbadać dokładnie sprawę i wyciągnąć konsekwencje.

Następnie p. Chmielewski poruszył sprawę firmy „Arcol", która trudni się fabrykacją lekarstw i rozwozi je samochodem wśród rolników. Adresu tej firmy p. Chmielewski nie mógł stwierdzić, a podany adres Włocławek, Brzeska 7, nie jest prawdziwy.

P. dr Piotrowski podał do wiadomości środek do leczenia raka kopyt, dający bardzo dobre wyniki, prosząc, ażeby w razie wypadków raka w praktyce, zainteresowani koledzy zgłaszali się do niego w celu bezpłatnego otrzymania tego środka do wypróbowania jego działania.

Na wniosek p. dra Bogulińskiego Walne Zebranie uchwaliło jednomyślnie, aby Zarząd w najbliższym czasie zwołał nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym by uchwalono paragraf aryjski, a do tego czasu nie przyjmowano lekarzy weterynaryjnych żydów do Oddziału.

Na wniosek p. prezesa Walne Zebranie wyraziło podziękowanie p. dr. Klabeckiemu za sprężyste prowadzenie obrad.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

XIII Międzynarodowy Kongres Weterynaryjny. Polski Komitet Kongresu zawiadamia wszystkich tych, którzy zgłosili zamiar uczestnictwa w Kongresie, że w najbliższym czasie zwróci się do nich Biuro podróży, któremu została przekazana cała sprawa techniczna, związana z wyjazdem na Kongres i pobytem za granicą.

Zapisy członków mogą być dokonane w Sekretariacie Generalnym Kongresu (Seilerstrase 23a Berne Suisse) po ukazaniu się programu urzędowego, który będzie rozesłany wszystkim osobom, zgłaszającym do Komitetu Polskiego zamiar uczestnictwa. Zapis jest dokonywany jednocześnie z wpłatą składki członkowskiej czekiem na Credit Suisse, Zurich (Compte Congrès Vétérinaire), albo czekiem pocztowym (Compte chèque, Credit Suisse, Nr VIII/500). Wysokość składki — 30 fr. szw. dla członków zwycz., 15 fr. dla studentów i 5 fr. szw. dla członków rodziny. Komitet Polski będzie starał się załatwić sprawę opłat członkowskich osobom życzącym sobie tego, o czym nastąpi zawiadomienie jednocześnie z przesłaniem programu urzędowego. Komitet prosi o niezwlekanie ze zgłoszeniem zamiaru wyjazdu, aby umożliwić zorientowanie się w ilości uczestników i wysokości kwoty, jaka ma być przekazana w charakterze składek członkowskich oraz umożliwić nawiązanie kontaktu biura podróży z zainteresowanymi.

Zmiany personalne i ustrojowe na terenie naczelnych władz wet., według posiadanych przez nas informacji mają nastąpić w najbliższym czasie. Na stanowisko Głównego Insp. Wet. w Min. Roln. i R. R. został powołany p. pułk. dr Dobiasz dotychczasowy Szef służby wet. D.O.K. Lwów. Insp. Gł. rzekomo podlegałby dyrektorowi dep. prod. rolnej i wet. Jednocześnie ma ulec przebudowie dotychczasowy aparat centralny wet. w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. w tym sensie, że na miejsce obecnego wydziału weterynarii w Dep. Produkcji Rolnej i Weterynarii utworzone zostałyby 2 wydziały: do pierwszego z nich należałyby sprawy dotyczące zdrowotności zwierząt i lecznictwa, a prócz tego referat zagraniczny, do drugiego zaś — zdrowotności produktów pochodzenia zwierzęcego, kontrola nad przetwórczością prod. zwierzęcych, rzeźniami itp. Może już wkrótce w związku z projektowanymi zmianami, tak bardzo interesującymi ogół lekarzy wet. w Polsce będziemy mogli podać do wiadomości bardziej konkretne, dotyczące wspomnianych zmian szczegóły.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzp. została otwarta w dniu 8 czerwca sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu, przy czym w zarządzeniu zostały wymienione sprawy, które stanowić będą przedmiot obrad sesji. Między innymi, pod obrady zostanie wniesiony projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem, projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej, projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym i in. Jeśli chodzi o projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku to posiada on bardzo doniosłą treść gospodarczą. Według uchwalonego przez Radę Ministrów projektu, minister rolnictwa będzie mógł wydawać rozporządzenia: o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów artykułów codziennego użytku, o ujawnianiu cen we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży, o obowiązku sporządzania faktur oraz ich przedstawia na żądanie władz itd. W związku z tym minister rolnictwa będzie posiadał b. rozległe pełnomocnictwa w stosunku do rynku wewnętrznego; projekt upoważnia go do regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów itp., a za zgodą Rady Ministrów będzie mógł ustalać ceny wszystkich innych przedmiotów codziennego użytku. Projekt jest dalszym ciągiem i wykonaniem dekretu Prezydenta R. P. o skoncentrowaniu spraw aprowizacyjnych w ministerstwie rolnictwa. W myśl tego dekretu został w tym ministerstwie utworzony specjalny podsekretariat stanu, na którego czele stanął wiceminister Kowalski.

Inspektorat dla spraw aprowizacyjnych w Min. Rolnictwa. Z dniem 1 maja objął urzędowanie w Ministerstwie Rolnictwa płk Władysław Wróblewski, powołany na głównego inspektora dla spraw aprowizacyjnych, którym ostatnio poświęcają czynniki rządowe dużo uwagi. Wyrazem tego jest m. i. powstanie Komitetu Aprowizacyjnego, którego zadaniem będzie koordynowanie działalności aprowizacyjnej Ministerstw Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych. Zadanie bezpośrednie Komitetu stanowić będą prace nad przystosowaniem zdolności aprowizacyjnych kraju do potrzeb obrony narodowej. (W. W. Nr 214).

Rokowania handlowe polsko-niemieckie. W związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec powstała konieczność zmodyfikowania obrotu i wymiany towarów pomiędzy Polską a Niemcami w drodze nowej umowy handlowej, która uwzględniłaby dotychczasowy obrót, jaki istniał między Polską a Austrią i stworzyła nowe warunki wymiany. Rokowania handlowe rozpoczęte zostały w dniu 25 kwietnia b. r.

Zarządzenia Min. W. R. i O. P. w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych — regulują sprawę nostryfikowania w Polsce dyplomów naukowych uzyskanych w uczelniach zagranicznych.

O nostryfikacji mają decydować właściwe rady wydziałowe wyższych uczelni, w tych zaś przypadkach, w których zagraniczny stopień naukowy nie ma odpowiednika w Polsce — Min. Oświaty. Zamykanie nostryfikacji na poszczególnych wydziałach w danym roku akademickim, należeć będzie również do ministra oświaty. Decyzje w tej mierze zapadać będą na wniosek rad wydziałowych uczelni. Rozporządzenie zwalnia od nostryfikacji dyplomy uzyskane w okresie zaborczym, zaś dyplomy inżynierskie do dnia 1.XI.1918 r. Mianowanie w Polsce profesorem wyższej uczelni stanowić będzie równocześnie uznanie uzyskanych przez profesora stopni naukowych za granicą.

Uregulowaniu uległy również opłaty pobierane od nostryfikantów. Będą one obecnie wynosiły: 10 zł tytułem opłaty manipulacyjnej, 150 zł — za dopuszczenie do nostryfikacji i 150 zł od każdej grupy egzaminów. (W. W. Nr 213).

Z Naczelnej Rady Zdrowia. W dniu 13.VI b. r. odbyło się w Min. Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. min. M. Kościałkowskiego plenarne posiedzenie Państwowej Rady Zdrowia.

Prace Zarządu miejskiego Warszawy nad unormowaniem stosunków służb. pracowników przedsiębiorstw miejskich, zapowiedziane przed niedawnym czasem przez biuro personalne na konferencji z przedstawicielami organizacyj pracowniczych. postępują naprzód. Opracowany w biurze personalnym projekt jednolitych przepisów o warunkach służby pracowników przedsiębiorstw miejskich w Warszawie rozesłano do zaopiniowania przedsiębiorstwom. Rozpoczęcia dyskusji z organizacjami pracowniczymi nad szczegółami projektu należy należy oczekiwać w dniach najbliższych. (K. W. Nr 159).

Powstanie Wołyńskiego Instytutu Naukowego. W dniach 5 i 6 czerwca b. r. w Liceum Krzemienieckim odbyły się obrady zjazdu przedstawicieli poszczególnych ognisk życia umysłowego kraju, towarzystw i instytucyj naukowych. Celem Zjazdu było utworzenie Wołyńskiego Instytutu Naukowego przy Liceum Krzemienieckim, który miałby za zadanie dokonywanie wszelkiego rodzaju badań naukowych na Wołyniu. Prace Zjazdu odbyły się w trzech sekcjach: humanistycznej, fizjograficznej i gospodarczej. W tej ostatniej, za główne zagadnienia w kierunku których winnyby być przedsięwzięte prace i badania, uznano: 1) sprawę miast i gospodarki miejskiej na Wołyniu, 2) zagadnienia komunikacji z uwzględnieniem połączenia Wołynia z resztą kraju, 3) zagadnienia przemysłu, handlu i kredytu na Wołyniu, zagadnienia gospodarczo-rolnicze, 4) zagadnienia specjalne, jak owocarstwo i przetwórstwo owoców, lasy, przemysł i handel drzewny, gospodarkę mięsną i chałupnictwo. Wyniki obrad sekcji zostały przyjęte przez plenum zjazdu.

W celu wykonania wytyczonych w czasie obrad prac Instytutu, został powołany przez zjazd komitet organizacyjny.

Projekty wprowadzenia koncesyj na zakłady mleczarskie. W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja, w sprawie przewidywanego wprowadzenia koncesyj na zakłady mleczarskie. Koncesje byłyby przyznawane przez Izby Rolnibze z obowiązkowym terminem uruchomienia zakładów. W związku z tym powstał również projekt scentralizowania mleczarstwa w Warszawie przez powierzenie przetwarzania mleka czterem wielkim zakładom, których produkcja wynosiłaby 75 tys. litrów dziennie. Monopolistyczne projekty wywołały protesty ze strony producentów mleka (M. D. Nr 160).

IX Zjazd lekarzy wet. niemieckich specjalistów w sprawach chorób chowu — odbędzie się w dniach 1 — 5 września w Salcburgu. W ramach zjazdu przewidziano szereg wycieczek do ośrodków hodowlanych:

Pomnik Hutyry w Budapeszcie. W roku ubiegłym odbyło się w Budapeszcie odsłonięcie pomnika prof. Franza v. Hutyry. Pomnik został wzniesiony na cześć tego znakomitego i zasłużonego uczonego w związku z obchodem jubileuszu 150-letniej rocznicy istnienia studium medycyny weterynaryjnej przy uniwersytecie budapeszteńskim. Odsłonięcia pomnika dokonał uczeń i następca Hutyry—prof. Manninger.

Krajowa wystawa koni w Lublinie, odbędzie się w dniach 1—3 lipca b. r. Zapowiada się ona nader ciekawie.

XI Zjazd Higienistów Polskich — poświęcony zagadnieniom zdrowotnym wsi, odbędzie się w dniach 29 i 30 lipca b. r. w Lublinie. Przewidziane są 3 główne tematy: 1) pomoc lecznicza na wsi; 2) medycyna zapobiegawcza na wsi; 3) sprawy sanitarno porządkowe wsi.

Charakterystyczne przyrzeczenie obowiązuje w Związku Pracowników Leśnych. W Warszawie zawiązała się nowa organizacja pracownicza p. n. „Związek Pracowników Leśnych". Na czele związku stoi rada naczelna w składzie 9 osób. Każdy członek tego Związku obowiązany jest do składania przyrzeczenia stanowiącego niespotykaną dotąd nowość w stosunkach pracowniczych. Przyrzeczenie to brzmi: „Ja niżej podpisany, pomny na dobro Rzeczypospolitej Polskiej oraz godność zawodu pracownika leśnego, przyrzekam uroczyście i zaręczam hanorem, że obowiązki pracownika leśnego spełniać będę zgodnie z prawem i słusznością, a kierując się w postępowaniu uczciwością społeczną, będę dbał o rozwój Związku Pracowników Leśnych". (Wiecz. Warsz. Nr 165).

Pryszczyca w Polsce. Według stanu za okres 5.VI do 11.VI b. r. obejmuje 11 województw, 115 powiatów, 1383 miejscowości, 7172 zagrody.

Dar kol. dra J. Kiszkiela. Dr J. Kiszkiel, autor książki „Na Dziejowej Fali" ofiarował 16 egzemplarzy swego dzieła na rzecz Zrzeszenia z prośbą o przekazanie po jednym egzemplarzu bibliotekom oddziałowym. Zarz. Gł. Z. L. W. R. P. na posiedzeniu w dniu 16.V b. r. uchwalił wyrazić podziękowanie drowi J. Kiszkielowi za ofiarowane książki.

Wyróżnienie pracy absolwenta Wydz. Wet. W ostatnich miesiącach ukazała się książeczka z cyklu „Wytyczne jakościowe eksportu płodów rolniczych" pt. „Mięso królicze", napisana przez absolwenta Wydziału Weterynaryjnego p. Wincentego Pezackiego. Praca ta wydana przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. jako wyróżniona z pośród prac dyplomowych na Kursie Eksportowym przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy, poza swoją wartością fachową, dla nas ma jeszcze jedno znaczenie, dowodzi mianowicie, że młode pokolenie interesuje się czynnie kwestiami wychodzącymi poza ścisłe „ramy zawodu".

Praca składa się z kilku części: w pierwszej, wstępnej, autor przedstawia stan naszego eksportu mięsa króliczego, który przy ciągłym wzroście dał np. w r. 1936 — 32.720 zł., a porównując go z eksportem belgijskim, który np. w r. 1928 wyniósł 31.209.000 zł. wykazuje możności dalszego rozwoju polskiego wywozu mięsa króliczego. Dalsze części poświęcone są charakterystyce surowca i podobnym praktycznym informacjom potrzebnym eksporterowi. Zakończenie stanowi wykaz firm angielskich importujących bite króliki. *Cz. M.*

Wieś i Państwo. Miesięcznik poświęcony sprawom wsi. W styczniu br. ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika poświęconego sprawom wsi — „Wieś i Państwo", pozostającego pod redakcją prof. Bujaka i jego współpracowników.

W artykule wstępnym redakcja zaznacza, że nie wywiesza żadnego sztandaru politycznego i chce pracować tylko dla dobra wsi i dobrego rolnictwa idąc tą grogo — ku dobru Państwa i Narodu. Naczelnym zadaniem pisma jest poznanie wzajemnego stosunku wsi i państwa, wynikających z tego wzajemnych praw i obowiązków, a dzięki temu poznawaniu — zwalczenie całego szeregu tarć i mylnych działań, które dotychczas niejednokrotnie w stosunku tym zachodzą.

Redakcja zaznacza, że w sprawach wsi nie jest zwolenniczką radykalizmu, lecz celowego realizmu, który uwzględniałby w równej mierze potrzeby wsi, jak i możliwości ich zaspokojenia.

Pismo przeznaczone jest dla ogromnej rzeszy inteligencji pochodzenia włościańskiego, reprezentującej wszystkie zawody na całym obszarze państwa; celem pisma jest pobudzenia jej do pracy dla dobra wsi i do pomaga jej w tej pracy.

Spośród prac składających się na ciekawą treść pierwszego numeru należy wymienić artykuł czołowy prof. Bujaka „Wieś i Państwo", w którym autor, omawiając pojęcie i charakter instytucji państwa dzisiejszego, wykazuje, iż instytucja wsi rodowodowo jest od niego starsza. Zastanawiając się następnie nad znaczeniem wsi dla państwa, wskazuje, jaką powinna ona odgrywać w nim rolę.

Poza tym Nr zawiera jeszcze nader ciekawe prace doc. Inglota — Reformy rolne w dawnej Polsce, doc. Stysia — Rolnictwo i uprzemysłowienie oraz E. Garbacika — Rozwój duńskich uniwersytetów ludowych.

Uzupełnienie stanowią: obszerna kronika, sprawozdania i bibliografia.

Czasopismu temu umyślnie poświęciliśmy więcej miejsca, gdyż uważamy, że już na podstawie pierwszego jego numeru — zdają się dość jasno wynikać korzyści, jakie mogą zeń osiągnąć ci lekarze wet., którzy biorąc żywy udział w pracy społecznej na terenie wsi pragnęliby znaleźć naukowe naświetlenie problemów ze wsią związanych. *Cz. M.*

Zniesienie uboju rytualnego w Częstochowie. Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej w dyskusji nad regulaminem rzeźni miejskiej skreślono wszystkie punkty regulaminu, odnoszące się do uboju rytualnego, znosząc tym samym ubój rytualny. Skreślenie tych punktów było uzupełnieniem poprzedniej uchwały rady o zniesieniu oboju rytualnego. (Gon. W. 14 6 38 r.).

95-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Niemieckich. W dn. 18—21 września b. r. odbędzie się w Stuttgardzie 95 Zjazd Lekarzy i Przyrodników Niemieckich. W ramach zjazdu będą również obradowały 2 sekcje weterynaryjne, mianowicie: Sekcja medycyny weterynaryjnaj stosowanej i S. med. wet. teoretycznej i doświadcz. Na posiedzeniu wspólnym w dniu 17.9.38 zostaną wygłoszone następujące prelekcje: 1) Prof. Wetzel (Berlin) — Podstawy zwalczania chorób pasożytniczych zwierząt dom.; 2) Prof. Lenkeit (Getynga) — Współczesne zdobycze w dziedzinie żywienia zwierząt; 3) Prof. Ostertag (Berlin) — Lekarz wet. a kolonie. Tematy obrad w obrębie sekcyj wyżej wspomnianych będą stanowiły przede wszystkim schorzenia pasożytnicze, zakaźne oraz schorzenia wywoływane przez niedobory poszczególnych substancyj, schorzenia alergiczne i zegadnienia z zakresu znieczulania. Sesja końcowa sekcyj weterynaryjnych będzie poświęcona omówieniu: 1) niedokrewności zakaźnej koni (prof. Fortner, nadradca Gminder, dr. Holz), 2) pryszczycy (rad. Erhardt), 3) wyników badań nad dziedziczeniem wad w hodowli zwierząt (prof. Butz).

Niemieckie Towarzystwo Lekarzy i Przyrodników wydaje czasopisma, będące organami towarzystwa, poświęcone naukom przyrodniczym w ogólności, medycynie i medycynie wet., mianowicie: *Naturwissenschaften*, *Klinische Wochenschrift i Archiv f. wissenchaftliche u. praktische Tierheilkunde.* Członkowie towarzystwa opłacają prenumeratę tych czasopism po cenie wydatnie zniżonej, a oprócz tego otrzymują bezpłatnie wydawnictwa okolicznościowe.

Ośrodek organizacyjny wypraw badawczych. W związku z coraz częstszym podejmowaniem u nas wypraw przez różne towarzystwa, instytucje i osoby prywatne—w celu zogniskowania odrębnie prowadzonych akcji, ułatwiania ich realizacji, udzielenia im poparcia moralnego i finansowego—ukonstytuowało się w b. r. Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych, którego członkami są instytucje, stowarzyszenia i osoby fizyczne. Organami Towarzystwa są: Rada Naczelna, Zarząd i Komisja Rewizyjna. Do Rady Naczelnej wchodzą delegaci stowarzyszeń będących członkami, delegaci ministerstw i instytucyj zaproszonych przez Radę nacz. i i. Przewodniczącym Rady na okres 3-letni jest obecnie min. gen. T. Kasprzycki; jest on również prezesem Zarządu, do którego weszli pozatem: J. Loth, M. B. Lepecki, T. Bernadzikiewicz, A. Tuczemski, S. Daszyński, J. Dębski W. Goetel, S. Lencewicz, J. Lewakowski, J. Smoleński. W związku z zagadnieniami kolonialnymi, którym w ostatnich czasach społeczeństwo nasze poświęca dużo uwagi, byłoby wskazane, aby dla zapewnienia kwestiom weterynaryjnym należytego miejsca przy organizowaniu wypraw naukowych zakrojonych na szerszą skalę—instytucje weterynaryjne uzyskały pewien wpływ, drogą wzięcia udziału w charakterze członków w pracach wspomnianego Towarzystwa,

Uwagi nad funkcjonowaniem władz admistracyjnych i drogi naprawy administracji. W Nr 3 — 4 *Biuletynu Urzędniczego*, będącego organem Zw. Stowarzyszeń Urzędników z wykształceniem akadem. — w artykule pt. Naprawa administracji, poświęconym rozpatrzeniu wad funkcjonowania władz administracyinych—autor podpisany pseudonimem Sigma formułuje zarzuty, które dadzą się streścić następujaco: Na czoło wysuwa się zarzut niskiego poziomu, przejawiającego się na wszystkich stopniach instancyjnych nieumiejętnością zrozumienia i zastosowania ustawy „oraz ujęcia czy to istoty petitum strony, czy przedmiotu zarządzenia, tę samą prymitywność metodyki uzasadniania decyzji i to samo wadliwe pojmowanie zadań administracji tudzież stosunku jej do społeczeństwa W związku z tym stoi m. i. „słaby autorytet władz administracyjnych w opinii publicznej i brak wzajemnego życzliwego... stosunku społeczeństwa i administracji". Drugi zarzut to—przewlekłość toku postępowania oraz nadmiernego formalizowania. Słabą stronę funkcjonowania administracji stanowi również „charakter jej stosunku do stron i sposób umożliwienia tym ostatnim załatwienia swych spraw w urzędach". Nie mniejszą wadą „jest taki stan ukształtowania, który utrudnia wysoce z formalnego punktu widzenia możność załatwienia sprawy. Niezdolność do rozstrzygnięcia, paniczny lęk przed powzięciem szybkiej decyzji bez uprzedniego poruszenia daną sprawą całego biura, stał się przejawem przysłowiowym". Prócz wymienionych tu główniejszych zarzutów, autor stawia szereg innych, m. i. zaś niedocenianie fachowości w służbie administracyjnej.

Punkt ciężkości problemu administracji leży „w jakości człowieka, któremu powierzamy funkcję administratora"... „podejmując zagadnienie ulepszenia administracji państwowej należy przede wszystkim wziąć pod uwagę kwestię jakości urzędnika administracyjnego i na drodze rozwiązania tej właśnie kwestii szukać elementów poprawy administracji".

...„Polska administracja wymaga urzędników o bardzo wysokim poziomie intelektualnym i etycznym". „Urzędnik dobry, naprawdę dobry, ogarnie z łatwością pracę, którą dziś spełnia trzech lub czterech urzędników miernych, a wtedy nawet podwójne uposażenie opłaci się skarbowi państwa wielokrotnie".

Dla naprawienia istniejących mankamentów „zacząć należy od rewizji obsady stanowisk kierowniczych i od wprowadzenia na te stanowiska ludzi, którzy daliby gwarancję, że funkcje swe będą spełniać według podanych wyżej kryteriów". Następnie, „będzie można zaostrzyć wymagania stawiane nowemu narybkowi, przez podniesienie poziomu egzaminu administracyjnego do należytej wysokości". Trzeci etap stanowiłaby „zmiana systemu kwalifikowania i oceniania urzędników w służbie", ... przez osoby, „które przede wszystkim same posiadają potrzebne kwalifikacje i egzaminy".

Jak widać z przytoczonych tu nielicznych wyjątków, artykuł omawiany śmiało i szczerze porusza sprawę błędów administracji, wskazując jednocześnie drogi i środki naprawy.

Nowe pomieszczenia Szkoły Wet. w Londynie. W listopadzie 1937 r. uroczyście otworzono nowe pomieszczenie królewskiej Szkoły Wet. w Londynie. Na otwarciu był król i królowa oraz książe Gloucester. Poza tym byli obecni liczni dygnitarze z Ministrem Rolnictwa na czele. Główny gmach 3 piętrowy zawiera biura administracyjne, bibliotekę, amfiteatry, zakład chemii, farmakologii, anatomii, fizjologii. Laboratoria są postawione na najwyższym poziomie tego rodzaju zakładów. Duże zasługi przez budowie nowych gmachów dla szkoły położył Sir Frederic Hobday.

Walka ze wścieklizną w St. Zj. A. P. Na 40 kongresie lekarzy wet. Stanów Zjednoczonych A. P. Komisja do walki ze wścieklizną złożyła następujący memoriał. Zasadniczo wściekliznę można wytępić. Zaobserwowano, że w tych Stanach, gdzie ściśle przestrzegano przepisy sanitarno-weterynaryjne, wścieklizna zaczynała wygasać. Szczególnie podkreśla się znaczenie kwarantanny. Same szczepienia, bez równoczesnego przestrzegania innych przepisów sanitarno-wet., nie prowadzą do celu. Poza tym szczepienia są drogie i nie zawsze dają 100% gwarancji. Jedynie przy transportach psów szczepienia winny być wykonywane bezwzględnie. Bardzo ściśle powinna być przestrzegana zasada izolacji sztuk chorych, podejrzanych oraz niszczenie wałęsających się bezpańskich psów. Skuteczność szczepień przeciwwściekliznowych nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Lekarze wet. w walce ze wścieklizną powinni wykorzystywać wszystkie znane sposoby walki, a nie ograniczać się jedynie do samych szczepień.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. MIROSŁAW LIPSKI

W dniu 18 III 1938 r. zmarł w Warszawie Mirosław Lipski, b. lekarz weterynaryjny m. Sosnowca, ur. w 1858 r. dyplomowany w 1887 r. w Dorpacie. Pogrzeb zmarłego odbył się dn. 23 III w Sosnowcu. Ś. p. Mirosław Lipski był nestorem polskich lekarzy weterynaryjnych.

Cześć Jego Pamięci!

NOWE KSIĄŻKI

Żuliński Tadeusz—Zagadnienia z weterynarii sądowej do użytku lekarzy weterynaryjnych i studentów medycyny weterynaryjnej, opracował w oparciu o wykłady prof. dra A. Zakrzewskiego... Lwów, 1938. str. 104. Cena 5 zł.

B. K. Gindze — Anatomia żiwotnych (A. zwierząt). Wyd. II przerob. Tom I — tekst, str. 349. Tom II — Atlas, str. 229, rys. 517. Selchozgiz. Moskwa 1937. Cena 13.80 zł.

Oliwkow B. M. — Opieratiwnaja chirurgia. Spiecjalnaja czast'. Selchozgiz. Moskwa 1936. Str. 362, rys. 172. Cena 7,95 zł.

Płochinskij N. A. — Statisticzeskije mietody w zootiechnii. Cz. I. Selchozgiz. Moskwa, 1937. Str. 181. Cena 3,20 zł.

Soszestwienskij N. A. — Kurs farmakołogii i farmakotierapii. Wyd. III na nowo przerob. Selchozgiz. Moskwa, 1937. Str. 595, 37 rys. Cena 10,60 zł.

KOMITET REDAKCYJNY:
REDAKTOR NACZELNY: *DR H. SZWEJKOWSKI*

CZŁONKOWIE KOMITETU:
DR K. MILLAK, A. MACKIEWICZ, M. PĘSKI, H. SKOCZYŃSKI i Z. USZYCKI.

Adres Redakcji i Administracji: „Życie Weterynaryjne" — lokal Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Chmielna 14 m. 8. tel. 526-88. Redakcja rękopisów nie zwraca, zastrzegając sobie prawo zmian i poprawek w przyjętych do druku artykułach.

Artykuły nadsyłane do Redakcji winny być pisane na maszynie — po jednej stronie arkusza, zaopatrzonego w margines.

Prenumerata roczna w kraju 6 zł. — za granicą 12 zł. Cena pojedyńczego numeru — 1 zł. Członkowie Zrz. Lek. Wet. R. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie. Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; $^1/_2$ strony — 35 zł.; $^1/_4$ strony — 18 zł. Ogłoszenia konkursów na posady lekarzy weteryn. — 25% taniej.

TREŚĆ Nr 5 — 6. Polska prasa weterynaryjna, skoordynowanie jej zadań i stosunek do niej (str. 85). Reforma statutów weterynaryjnych ze stanowiska słuchacza (str. 89). Posiedzenie Rady Weterynaryjnej (str. 95). W sprawie artykułu „Przemysł mięsno-przetwórczy w Polsce jako pole pracy lek. wet. (str. 97). Dział urzędowy Zrzeszenia. Z Zarządu Głównego (str. 98). Z Oddziałów Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. (str. 111). Ruch osobowy w Oddziałach (str. 112). Z sekcji pośrednictwa pracy (str. 113). Z życia zawodu (str. 113). Wiadomości bieżące (str. 122). Z żałobnej karty (str. 126). Książki (str. 127).

Redaktor naczelny: *H. Szwejkowski.* Wydawca: *A. Mackiewicz.*

Redaktor odpowiedzialny: *Zygmunt Uszycki.*

Druk. J. Jankowski i S-ka. Warszawa Zielna 20, tel. 519-77

Podręczniki wydane przez Prof. Mg. J. Gordziałkowskiego

1. *Choroby zakaźne zwierząt domowych i ich zwalczanie.* Tom I. Choroby zaraźliwe koni. zł 6.—
2. Tom II. Choroby zaraźliwe bydła i innych zwierząt. zł 9.—
3. *Lecznictwo zwierząt domowych.* Vademecum weterynaryjne dla lekarzy i hodowców. (2-ie wydanie przerobione i uzupełnione). zł 5.—
4. *Higiena zwierząt domowych.* Dla hodowców i studentów. 2-ie wydanie uzupełnione). zł 3.—

Skład u autora Warszawa, ul. Nowy Zjazd Nr 5 m. 11.
Przesłane za pobr. pocz. zł 2. Konto czekowe Nr 45302.

Czy wpłaciłeś już zadeklarowaną składkę na SAMOLOT?

Zastępstwa na miesiące letnie podejmie się

A. JENTYS, emeryt. pow. lek. wet.

Lublin, ul. Niecała 12 m. 51

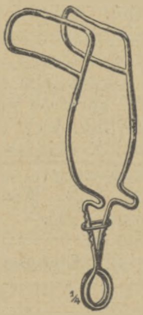

Jesteśmy najstarszym przedsiębiorstwem, w zakresie narzędzi i instrumentów weterynaryjnych, w kraju, Posiadamy najobficiej zaopatrzone składy, to też najkorzystniej dokonać można zakupu w naszym przedsiębiorstwie.

Trichinoskopy do badania mięsa na włośnie, stale posiadamy na składzie.

Wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

FABRYKA NARZĘDZI WETERYNARYJNYCH

ALFONS MANN Sp. Akc.

Warszawa, pl. Małachowskiego 2

INSTYTUT BAKTERIOLOGICZNY I SEROLOGICZNY
TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO

D. MAGISTER KLAWE, S. A.

WARSZAWA, KAROLKOWA 22/24 Adres telegraficzny HEMOGEN

Poleca:

Surowice dla szczepień leczniczych i zapobiegawczych.
Preparaty diagnostyczne.
Kultury żywe i zabite.
Antivirusy.
Serowakcyny.
Iniekcje wszelkie w ampułkach.

Bogaty dział własnych **środków patentowanych,** niezbędnych w lecznictwie weterynaryjnym.

Szczegółowe prospekty, literatura i próby — na żądanie.

KONKURS

na stanowisko sejmikowego lekarza weterynaryjnego w Radoszkowicach pow. mołodeckiego, woj. wileńskiego

Wydział Powiatowy w Mołodecznie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko sejmikowego lekarza weterynaryjnego z siedzibą w Radoszkowicach. Posada do objęcia natychmiast.

Warunki konkursu: 1) dyplom lekarza weter., 2) obywatelstwo polskie, 3) wyznanie rzym.-kat., 4) narodowość polska, 5) wiek do 40 lat, 6) zaświadczenie o odbyciu wymaganej praktyki w rzeźniach upoważnionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wynagrodzenie: miesięczny ryczałt 200 zł oraz za nadzór weter. na targowicy po 6 zł tj. 24 zł miesięcznie. Ponadto całkowity dochód z praktyki prywatnej oraz ze służbowych wyjazdów na terenie gminy radoszkowickiej. Po okresie próbnym wysokość miesięcznego wynagrodzenia może być zwiększona.

Podania wraz z dokładnym życiorysem oraz odpisy dokumentów (mogą być własnoręcznie stwierdzone) należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Mołodecznie do dnia 15 lipca 1938 r.

Za zgodność
Tadeusz Rychwa
Pow. Lek. Wet.

Przewodniczący Wydziału
K. Protassewicz
Starosta Powiatowy

TRZYNASTY
MIĘDZYNARODOWY KONGRES WETERYNARYJNY

ZURICH-INTERLAKEN
21 — 27 sierpień 1938

XIII
VETERINARIORUM
TOTIUS ORBIS
TERRARUM IN
HELVETIAM
CONVENTUS ANNO
MCMXXXVIII

PROGRAM OFICJALNY

UKAŻE SIĘ W CZERWCU. PROGRAM OTRZYMAĆ MOŻNA W KOMITECIE POLSKIM — WARSZAWA, AL. WOJSKA POLSK. 23 LUB W SEKRETARIACIE GENERALNYM KONGRESU — BERN, SEILERSTRASSE 23a, SUISSE.

TREŚĆ:

ORGANIZACJA — KOMITETY PAŃSTWOWE — PROGRAM POSIEDZEŃ — REFERATY — PRZYJĘCIA — REGULAMIN — ZNIŻKI KOLEJOWE — CENY HOTELI — PROGRAM WYCIECZEK Z MAPĄ — ZAPISY — OBJAŚNIENIA ITD

132